

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos *weekend*

Piątek

3 czerwca 2022

nr 42 (LXXVII)

cena: 17 Kč



REGION
**WIDOWISKO
GODNE JUBILEUSZU**
STR. 4



REPORTAŻ
**POLSKA
W NAGRODĘ**
STR. 7



WYWIAD
**TO WSZYSTKO
»MOJE DZIECI«**
STR. 8-9



Fundusz Rozwoju Zaolzia uprościł regulamin



WYDARZENIE: Rada Kongresu Polaków uchwaliła w środę nowelizację regulaminu Funduszu Rozwoju Zaolzia. Prezes KP Mariusz Wałach apeluje, aby wnioskodawcy bezwarunkowo się z nim zapoznali, nim będą składali wnioski o dofinansowanie. Rada, na wniosek Komisji Grantowej, zatwierdziła ponadto dofinansowanie kolejnej puli projektów na łączną kwotę 819,5 tys. koron.

Danuta Chlup

Zmodyfikowany, uproszczony regulamin FRZ, został opublikowany na stronie Kongresu Polaków www.polonica.cz w zakładce Fundusz Rozwoju Zaolzia. Każdy, kto zamierza ubiegać się o wsparcie finansowe z Funduszu Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków w RC, powinien go uważnie przeczytać i stosować się do jego wymogów. Wnioski nieodpowiadające kryteriom i warunkom Komisji Grantowa zmuszona jest odrzucić.

– Nadal, po pięciu i pół latach istnienia FRZ, jakoś wniosków świadczy o tym, że wnioskodawcy nie fatygują się, aby przeczytać regulamin. To jest uwłaczające przede wszystkim dla Komisji Grantowej, która musi czytać te wszystkie projekty. Niektóre wnioski zostały odrzucone, ponieważ nie spełniały

podstawowych kryteriów – ubolewa Mariusz Wałach. Jednocześnie przyznaje, że niektóre sformułowania w obowiązującym dotychczas regulaminie mogły być dla niektórych osób niejasne.

– Uprościliśmy regulamin, w sposób jasny i klarowny wymieniliśmy terminy, w jakich należy składać wnioski, aby zostały one rozpatrzone przed rozpoczęciem realizacji projektów. Niektórzy ludzie występują wobec FRZ i Kancelarii Kongresu Polaków roszczeniowo, z pozycji „bo nam się należy” – dodaje prezes.



• MK PZKO w Lesznej Dolnej otrzymało grant FRZ na pielęgnowanie tradycji kulturowych. Na zdjęciu sztandarowa impreza Koła - Przegląd Kapel Ludowych i Zespołów Tanecznych Trójstyku.
Fot. DANUTA CHLUP

– Tak nie może być. Trzeba spełnić warunki tego, kto daje pieniądze. Fundusz dysponuje wyłącznie środkami przekazanymi przez prywatnych darczyńców – podkreślił Wałach.

W środę Rada Kongresu Polaków przyznała dofinansowanie kilkunastu projektów. Trzy były zmuszona odrzucić.

ciąg dalszy na str. 3

Na co zwrócić uwagę w Regulaminie FRZ?

- ✓ Regulamin uwzględnia cztery terminy składania wniosków w ciągu roku (do 31 stycznia, do 30 kwietnia, do 31 lipca i do 31 października). Przy każdym terminie podana jest informacja, kiedy najwcześniej projekt może być realizowany.
- ✓ Fundusz nie pokrywa kosztów inwestycyjnych i zakupu sprzętu, z wyjątkiem drobnego wyposażenia lub sprzętu do 5 tys. koron, potrzebnego do realizacji projektu.
- ✓ Projekty wydawnicze (publikacje) muszą być wsparte co najmniej dwiema niezależnymi recenzjami. Wnioskodawca wraz z projektem przesyła roboczą wersję publikacji.

**Następne posiedzenie Rady Przedstawicieli
odbędzie się 23. 6. o godz. 16.30
w siedzibie Kongresu Polaków w RC,
ul. Grabińska 458/33, Czeski Cieszyn.**



REKLAMA

WYKORZYSTAJ SWÓJ BENE-FIT!

Masaże

+420 736 626 848

GŁ-832

DOLAŃSKI
GRÓM

iRA

**HABERA
& TEAM**

**STACH BUKOWSKI
KAMBO**

18.6.2022
KARWINA - PRZYSTAŃ
16:00

Bilety
na TICKETPORTAL.CZ
490 Kč

GŁ-217

ZDANIEM... Beaty Schönwald



beata.schonwald@glos.live

Według rumuńskiego religioznawcy Mircea Eliadego, człowiek jest istotą religijną – homo religiosus. Ponieważ z religią automatycznie wiąże się kult, jest również istotą celebrującą różne wydarzenia – zarówno o charakterze stricte religijnym, jak i zupełnie świeckim. Celebracja ta zaś odbywa się cyklicznie, w związku z czym co roku, niewiele pod tą samą datą, znajdujemy w kalendarzu te same święta. Nasi przodkowie uznali bowiem, że wystarczy, kiedy w 365-dniowym cyklu będziemy sobie przypominać to, co dla naszego życia jest rzeczywiście istotne. Nie wiem, czy mieli rację.

Takim dniem, które od 1954 roku jest celebrowane w mniejszym lub większym stopniu na całym świecie, jest np. Międzynarodowy Dzień Dziecka. W tym dniu organizowane są obchody w wielu naszych miastach. Specjalnie z myślą o dzieciach zjeżdżają na rynki zaproszeni goście – są karuzele, magia, koncerty, konkursy. W tym dniu wszyscy zdają się pamiętać o rozrywce i wycieczki kulturalnym dzieci. Na co dzień, niestety, nie zawsze tak jest. Przekonałam się o tym ostatnio, kiedy razem z rodziną poszliśmy do parku botanicznego na praskiej Troji i przy wejściu zobaczyłam cennik. Bilet dla osoby dorosłej kosztował 200 koron, dla seniora powyżej 60. roku życia, czyli często osoby pracującej i dobrze zarabiającej 75 koron, dla seniora powyżej 70. roku życia (!) koronę, a dla dziecka od 3 lat, uwaga, koron 100. Gdyby chodziło o „wesołe miasteczko”, którego główną klientelę stanowią dzieci i to one tak naprawdę korzystają z tych wszystkich atrakcji, a nie towarzyszący im rodzice i dziadkowie, byłabym w stanie zrozumieć taką politykę cenową. Nie rozumiem natomiast, czemu park botaniczny zdecydował się akurat zarabiać na przedszkolnych maluchach i dziatwie szkolnej. Czy naprawdę dla nas jako społeczeństwa nie ma znaczenia, że przebywanie wśród kwiatów, krzewów i roślin (ale też w muzeach, zamkach, galeriach) rozwija nasze dzieci? Wiadomo, rodzice, dla których jest to ważne, zapłacą. A pozostali? Czy nie zawrócą sprzed kasy?

CYTAT NA DZIS



doc. Jana Prausowa,

onkolog i dyrektor Kliniki Onkologicznej UK w Pradze w związku z trwającą kampanią oświatową nt. chorób nowotworowych

Metody leczenia chorób onkologicznych nieustannie się rozwijają. Rośnie szansa, że poważna diagnoza nie oznacza automatycznie końca. Z uwagi na to, jak choroby te są rozpowszechnione, uważam za nader użyteczne, byśmy o tym informowali

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



• Czerwiec wita nas całkiem sprzyjającą aurą, co nierzadko inspiruje do organizowania zajęć na zewnątrz. Tu uczniowie z polskiej podstawówki w Jabłonkowie z radością wychodzą ze szkoły pod opieką nauczycieli. (endy)

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

DZIŚ...

3

czerwiec 2022

Imieniny obchodzą:

Kewin, Leszek

Wschód słońca: 4.17

Zachód słońca: 20.51

Do końca roku: 211 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Savoir-Vivre'u,

Światowy Dzień Roweru

Przysłowie:

„Czerwiec po deszczowym maju, często dżdżysty w naszym kraju”

JUTRO...

4

czerwiec 2022

Imieniny obchodzą:

Franciszek, Karol

Wschód słońca: 4.16

Zachód słońca: 20.52

Do końca roku: 210 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Drukacza,

Dzień Demokracji

Przysłowie:

„Czerwiec gdy zagrzmi, gdzie zorze zachodzą, ryby się obficie urodzą”

Bocznicami kolejowymi aż do zoo

Od jutra wracają na trasę weekendowe pociągi górnicze. Pozwolą one podróżnym zwiedzić pokopalniane krajobrazy ostrawsko-karwińskiego zagłębia z fachowym komentarzem. Nowością tego sezonu jest to, że pociągi będą rozpoczynały swój bieg na dwóch dworcach kolejowych – oprócz stacji Ostrawa-Štřed również na stacji w Cieszynie.



• Pociągi będą się zatrzymywać koło obiektów nieczynnych już kopalni. Fot. WMS

Beata Schönwald

O bie trasy poprowadzą bocznicami kolejowymi, które wcześniej łączyły z sobą poszczególne zakłady kopalniane i służyły do transportu węgla. Pociąg będzie zatrzymywał się w co ciekawszych miejscach, by dać turystom możliwość zrobienia zdjęcia oraz zapoznania się z historią miejsca opisaną na panelach

informacyjnych. Trasa po dawnych kopalniach prowadząca z Cieszyna przez Czeski Cieszyń i Hawierzów zakończy się na przystanku Josefova Jáma niedaleko ostrawskiego

ogrodu zoologicznego. Dzięki temu podróżni będą mogli połączyć przejażdżkę pociągiem górniczym z odwiedzinami ogrodu zoologicznego.

Fundusz Rozwoju Zaolzia uprościł regulamin

Dokończenie ze str. 1

– Społeczeństwo powoli zaczyna się rozkręcać po pandemii. W tym kwartale Komisja Grantowa rozpatrywała 14 projektów. Uwytkilbym to projekt Klubu Młodych przy Miejscowym Kole PZKO w Bystrzycy „Złot Młodzieży Hawaii Party 2022”, gdzie z wielką satysfakcją przyznaliśmy 100 tys. koron na pokrycie honorarium grupy Enej, która na tej imprezie wystąpi. Bardzo pozytywnie nas zaskoczyło, że organizatorzy zaprosili jedną z czołowych polskich formacji – komentuje prezes Kongresu.

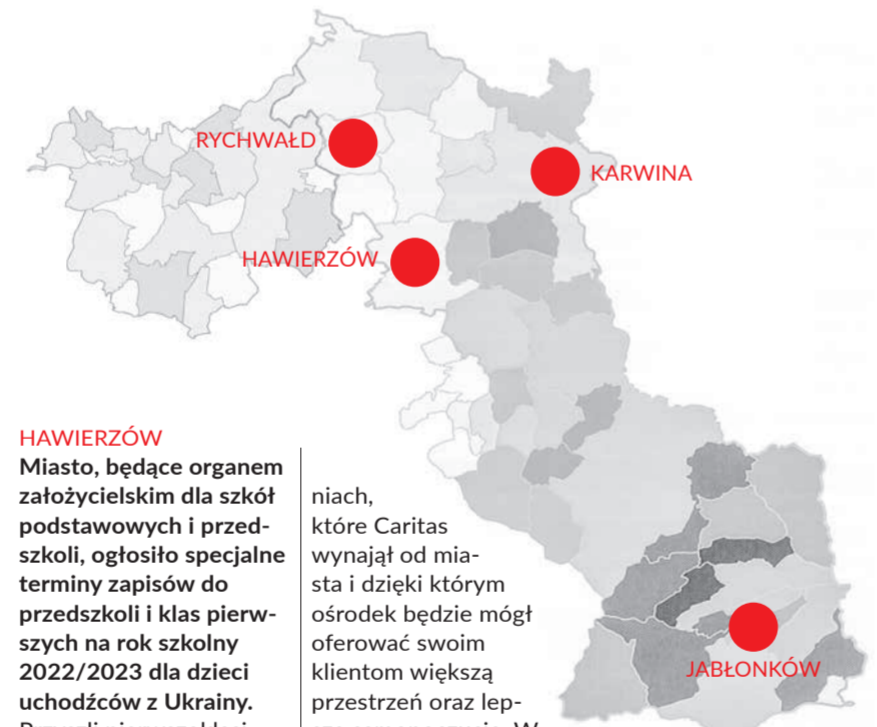
Polonus – Klub Polski w Brnie otrzymał dofinansowanie na publikację okolicznościową z okazji 25-lecia oraz na grę szyfrującą polskimi śladami po dawnym Brnie. Drugim dofinansowanym wydawnictwem jest tomik poezji Marka Słowaczka. MK PZKO w Lesznej Dolnej uzyskało wsparcie na pielęgnowanie tradycji kulturowych.

Stowarzyszenie „Sanctus Albertus” działające w Trzyńcu otrzymało wsparcie na wycieczkę edukacyjną. PTTS „Beskid Śląski” na projekt skierowany do młodzieży „Przez kopce”. Na wsparcie swoich projektów mogą liczyć także Klub

Kultury – Klub Filmu Polskiego, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej oraz Olza Pro.

Największą kwotę Rada przyznała projektowi sterowanemu „Wakacje na Zaolziu”. To cykl półkolonii, które będą się odbywały w lipcu i sierpniu w kilkunastu miejscowościach. Chodzi o największy projekt Centrum Polskiego KP o wartości 700 tys. koron. Z FRZ wyasygnowano na ten cel 460 tys. koron. Przywołujemy, że projekt sterowany to – według regulaminu FRZ – taki, którego wartość przekracza 100 tys. koron, a realizatorem jest sam Kongres Polaków w RC. (dc)

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



HAWIERZÓW
Miasto, będące organem założycielskim dla szkół podstawowych i przedszkoli, ogłosiło specjalne terminy zapisów do przedszkoli i klas pierwszych na rok szkolny 2022/2023 dla dzieci uchodźców z Ukrainy. Przyszli pierwszoklasiści powinni pojawić się w podstawówkach w dniach 6-7 bm., z kolei przedszkola będą zapisywały ukraińskie maluchy 7 bm. w godz. 9.00-16.00 i 8 bm. w godz. 9.00-12.00. (sch)

JABŁONKÓW
Trwa remont Ośrodka Dziennego św. Józefa dla osób upośledzonych przy ul. Bukowieckiej. Po jego zakończeniu placówka będzie dostosowana również do potrzeb osób poruszających się na wózkach inwalidzkich, które wymagają szczególnej opieki. Prace budowlane są przeprowadzane w pomieszcze-

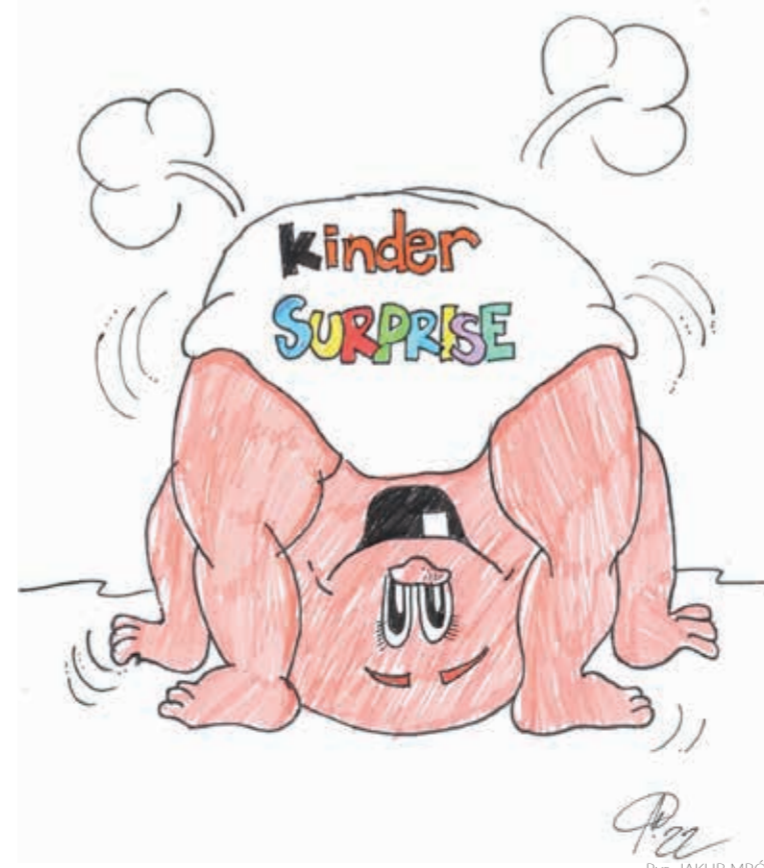
niach, które Caritas wynajął od miasta i dzięki którym ośrodek będzie mógł oferować swoim klientom większą przestrzeń oraz lepsze samopoczucie. W jednym z nich będzie bowiem realizowana metoda terapeutycznego wykorzystywania bodźców audiowizualnych i zapachowych. W budynku zostanie również zainstalowana platforma dla wózków inwalidzkich. (sch)

KARWINA
Szykuje się nowa atrakcja dla dzieci. W popularnej przystani łódek w Parku im. B. Němcovej we Frysztacie, w miejscu, gdzie do tej pory istniało boisko z piaskiem, powstanie plac zabaw. Teren pod budowę jest już przygotowany, teraz trwa oczekiwanie na materiał. Jeśli wszystko pójdzie

zgodnie z planem, prace zakończą się w lipcu. (sch)

RYCHWAŁD
47-letni mężczyzna został oskarżony o zabójstwo swojej eksmałżonki. Do zdarzenia doszło nocą z niedzieli na poniedziałek, z 22 na 23 maja w domku jednorodzinny. Według policji, mężczyzna działał z premedytacją, prawdopodobnie był to osobiste porachunki. Kobieta zmarła na skutek uderzeń młotkiem oraz duszenia. Mężczyzna został aresztowany, grozi mu kara pozbawienia wolności od 12 do 20 lat. (sch)

KRESKĄ MALOWANE



Rys. JAKUB MRÓZEK

Gościnne występy

Zespół Pieśni i Tańca „Suszanie” w czwartek 9 czerwca wystąpi w reprezentacyjnych Ogrodach Valdštejnskich Senatu Republiki Czeskiej. Artystów zaprosił do stolicy senator Andrzej Feber, a koncert nazwany „Śpiewa i tańczy Śląsk Cieszyński” odbywa się pod jego patronatem. „Suszanie” – Bardzo nas cieszy zainteresowanie ludzi jazdą bocznicami kolejowymi Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego, które tworzą unikatową sieć kolejową. Ich historia sięga czasów, kiedy rozpoczynano wydobycie węgla w tym regionie. Wspólnie z województwem morawsko-śląskim poszukujemy możliwości ich dalszego wykorzystania, również w celach turystycznych – stwierdził prezes zarządu PKP Cargo International Dariusz Szeliga.

Pociągowie przejażdżki z wykładem o miejscach, gdzie dawniej kwitnął przemysł wydobywczy, rozpoczną się w najbliższy weekend i będą kontynuowane aż do 19 września br. Oprócz sobót i niedziel pociągi na obu trasach będą kursowały również w lipcowe święta. W czasie dwugodzinnej jazdy uczestnicy mogą zakupić napoje i drobny posiłek. Informacje o odjazdach oraz cenach poszczególnych połączeń można znaleźć na stronie internetowej Śląskiego Stowarzyszenia Kolejowego.

– Z aktualnego składu zespołu nikt wtedy nie uczestniczył. W Pradze występowałyśmy trzykrotnie w trakcie Złotów Sokoła, jak również w ogrodzie i Letohrádku Kinskich w ramach prezentacji regionu w roku 2010 – przyznała kierowniczka zespołu.

– Zainteresowanie było duże, w wernisazu wzięli udział między innymi ówczesny minister przemysłu Karel Havlíček i dyplomata. Jestem przekonany, że tym razem urzecznie widzów nasz zachodniokrakowski.

Barbara Mračna przypomina, że zespół brał już kiedyś udział w podobnej imprezie organizowanej w Senacie – miało to miejsce w 2004 roku. (klm)

5 tysięcy na dziecko

Rodziny, których ubiegłoroczny dochód brutto nie przekroczył miliona koron, mogą spodziewać się w sierpniu zastrzyku gotówki. Według informacji agencji prasowej ČTK, czeski rząd uchwalił w środę projekt ustawy o wypłaceniu jednorazowego zasiłku w wysokości 5 tys. koron na dziecko.

Warunkiem jego przyznania ma być nie tylko wysokość dochodu rodziny, ale także wiek dziecka. Dotyczyć będzie nieletnich, którzy 1 sierpnia br. nie skończą jeszcze 18 lat. (sch)

13,9

proc. wyniosła w maju inflacja konsumencka w Polsce – podał we wtorek 31 maja Główny Urząd Statystyczny. W stosunku do kwietnia 2022 r. ceny towarów i usług konsumpcyjnych wzrosły w Polsce o 1,7 proc. Z danych GUS wynika, że w maju ceny żywności i napojów bezalkoholowych wzrosły o 13,5 proc. rok do roku, a nośników energii aż o 31,4 proc.

REKLAMA

CATERING ZARELKO

Wypożycz sprzęt gastronomiczny na każdą okazję

+48 730 537 077
www.cateringcieszyn.pl



GŁ-115

Widowisko godne jubileuszu

Owacją na stojąco nagrodziła publiczność trwający blisko trzy godziny występ ok. 300 dzieci (250 uczniów i 50 przedszkolaków) w bajce muzycznej „O dwóch takich, co ukradli księżyc”. Została ona wystawiona we wtorek w Domu Kultury „Trisia” w Trzyńcu z okazji uroczystości jubileuszowych Szkoły Podstawowej i Przedszkola im. Gustawa Przeczka z Polskim Językiem Nauczania w Trzyńcu.

Łukasz Klimianiec

To było wyjątkowe święto, bo i okazja była szczególna. Uczniowie i ich rodzice, absolwenci i nauczyciele trzynieckiej szkoły oraz zaproszeni goście uczcili 170-lecie założenia pierwszej jednoklasowej placówki i 90-lecie szkoły wydziałowej.

Korzeni naszej dzisiejszej szkoły możemy doszukać się w 1851 roku, kiedy to na terenie Huty Trzynieckiej – dzięki staraniom jej ówczesnego zarządcy – powstała jednoklasowa, prywatna szkoła. Pierwotnie przeznaczona była dla dzieci hutników. Uczono w niej po polsku i niemiecku. Możemy więc śmiało powiedzieć, że obecna szkoła jest niejako spadkobierczynią tamtejszej placówki. Natomiast publiczna polska szkoła wydziałowa rozpoczęła działalność w 1931 roku – przypominała na początku wydarzenia Anna Jeż, dyrektorka szkoły-jubilatki.

Z okazji jubileuszu na jej ręce gratulacje złożyli m.in. konsul generalna RP w Ostrawie Izabella Wołhejko-Chwastowicz (przekazała wcześniej Annie Jeż odznaczenia od premiera RP i ministra edukacji narodowej RP), Věra Palkovská, prezydent Trzyńca, a także przedstawiciele Kongresu Polaków w Republice Czeskiej, Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego oraz Macierzy Szkolnej.

Pełna sala, jestem pod wrażeniem. Świadczy to o tym, jak bardzo jesteście związani z tą placówką. Bo szkoła to przecież nie budynek – chociaż atrakcyjny dzięki miastu – ale przede wszystkim atmosfera, poświęcenie nauczycieli i ich zaangażowanie – podkreśliła ostrawska konsul.

Věra Palkovská zauważyła z kolei, że mija 90 lat od nadania Trzyńcowi praw miejskich i zarazem 90 lat od założenia szkoły. – Szkoła istnieje tak długo, jak miasto. A to już o czymś świadczy. Odnosi sukcesy, dzieci lubią do niej chodzić i osiągają w niej dobre wyniki, co cieszy rodziców, a i my, babcie, jesteśmy zadowolone – powiedziała. Zaznaczyła, że Trzyńciec jest miastem różnorodnym – przemysłowym, zielonym, odnoszącym triumfy w hokeju, ale także organizmem wielonarodowościowym.

Dzięki temu mamy piękną tradycję i wspaniałą historię – powiedziała. Zwróciła uwagę na współpracę szkół – czeskiej i polskiej oraz fakt, że dzieci wspólnie się wychowują, uczą i bawią. – Kilka set kilometrów od nas, na Ukrainie, z powodu rosyjskiej inwazji dwa narody ze sobą walczą. Dlatego to takie ważne, by dzieci od małego uczyły się wzajemnego szacunku i tolerancji. I za to chcę podziękować – mówiła prezydent Trzyńca.

Kulminacją wydarzenia była trwająca blisko trzy godziny bajka



Na scenie w trakcie spektaklu wystąpiło ok. 300 dzieci (250 uczniów i 50 przedszkolaków).



Gratulacje i życzenia Annie Jeż (z prawej) złożyły m.in. konsul generalna RP w Ostrawie Izabella Wołhejko-Chwastowicz (w środku) i Věra Palkovská, prezydent Trzyńca. Zdjęcia: ŁUKASZ KLIMIANIEC

ka muzyczną „O dwóch takich, co ukradli księżyc”, oparta na powieści Kornela Makuszyńskiego. I to było widowisko na miarę jubileuszu! Na scenie zaprezentowało się ok. 300 dzieci (250 uczniów i 50 przedszkolaków) oraz absolwentów (m.in. Barbara Ryłko, Noemi Macura). Główne role Jaczka i Placka popisowo odegrały Anna Böhm (Jacek) oraz Natalia Roik (Placek), narratorki (Julia Białoi i Joanna Kulik) płynnie prowadziły widzów przez historię psotliwych bliźniaków, a całość okraszona została widowiskową choreografią (dzieci odgrywające m.in. żabki, marchewki, koty, pelikany, ryby, żonitery, dworzan) oraz znakomitą oprawą muzycz-

ną, jaką tworzył zespół złożony z uczniów, gości i absolwentów szkoły.

Trzyniecka podstawówka kojarzy mi się ze świetnym dzieciństwem, najlepszymi latami, jakie przeżyłam, z przyjaciółmi, świetnymi nauczycielami oraz z muzyką i śpiewem – mówiła Barbara Ryłko, absolwentka, która w przedstawieniu zaśpiewała dwa utwory.

Widowiskowy występ publiczność nagrodziła owacją na stojąco. Sporą porcję braw zebrał Roman Grycz, reżyser widowiska, którego przygotowanie zajęło rok i trzy miesiące.

Na początku to wszystko tak się rozkręcało, wstrzymywała nas pandemia, ale potem próby odbywały

Tradycja mobilizuje i motywuje

Anna Jeż, dyrektorka Szkoły Podstawowej i Przedszkola im. Gustawa Przeczka z Polskim Językiem Nauczania w Trzyńcu

Nasza szkoła liczy obecnie 219 uczniów. Uczą się w zmodernizowanych budynkach w 14 klasach oraz sześciu specjalistycznych klas pracowniach z najnowszymi pomocami naukowymi. Od 1 czerwca 2019 r. uczniowie korzystają z sali gimnastycznej, jaka została dobudowana do naszej placówki. W październiku 2020 roku sala została nagrodzona w konkursie „Budowa województwa morawsko-śląskiego 2019” – w kategorii nowych budynków użyteczności publicznej otrzymała nagrodę główną. Jubileusz naszej szkoły nie tylko przywołuje przepiękne wspomnienia minionych lat, ale skłania także ku refleksji nad mijającym czasem. Nasza placówka była przez dziesiątki lat bardzo prężna, wytworzyła bogatą tradycję, swój klimat i połączyła kilka pokoleń ludzi – nauczycieli, pracowników obsługi, uczniów, rodziców i absolwentów. Od zawsze mogła pochwalić się wieloma sukcesami w nauce i sporcie w kraju i za granicą. Grono pedagogiczne nigdy nie bało się nowych wyzwań. Co więcej, ta bogata tradycja, której spadkobiercami zostaliśmy, zawsze mobilizowała, motywowała i zobowiązywała. Wychowankowie szkoły, którzy opuścili i nadal opuszczają nasze mury, niejednokrotnie napawali nas dumą i dzisiaj są najpiękniejszym prezentem, jaki otrzymuje nasza szkoła-jubilatka. Czego zatem życzyć szkole? Przede wszystkim, wielu lat działalności. Tego, aby nie zabrakło w niej uczniów i nauczycieli. Uczniów, którzy z dumą będą mówić: „to moja szkoła”. Nauczycieli, którzy będą cierpliwi, będą mieli serce dla dzieci i wspaniałe pomysły. I rodziców, którzy będą z niej zadowoleni.

Widzieliśmy, obejrzeliliśmy i staliśmy się dwoma, trzema w tygodniu i pracowaliśmy. Pomijając przygotowania zespołu czy rekwizytów. Był to ogrom pracy. Jak stworzyć takie przedstawienie? Trzeba mieć to szczęście i pracować w takiej szkole, jak nasza. Zostały stworzone takie warunki, są takie dzieci i taka atmosfera, że można robić takie rzeczy – przyznał nauczyciel trzynieckiej szkoły.



E-mail: danuta.chlup@glos.live
Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Mamy w roli głównej

W piątek 20 maja w Domu PZKO w Jablonkowie świętowano Dzień Matki (Fot. 1). Imprezę, po trzyletniej przerwie, zorganizowało miejscowe przedszkole. W programie wystąpiły wszystkie dzieci z naszej placówki – zaczynając od maluszków, przez średniaki, a na starszakach kończąc. Po zakończeniu programu rodzice zorganizowali bardzo przyjemne spotkanie towarzyskie. Myślę, że wszystkim tego bardzo brakowało. (r)



Festyn na ludowo

Chociaż pogoda w piątkowe popołudnie nie spisała się na medal, dzieci z Przedszkola i Szkoły Podstawowej z Cierlicka na pewno (Fot. 2). Przygotowały bowiem piękny program muzyczny pełen piosenek i tańców ludowych. Przedstawiły życie dawnych górali, które płynęło zupełnie inaczej. Pojawiły się znane wszystkim melodie – „Pije Kuba do Jakuba”, „Czerwone jabłuszko”, „Jak ja chodził do szkoły” czy „W moim ogródeczku”. Widownia mogła pospiewać razem z dziećmi. Ponieważ oklaski były gorące, program na pewno spodobał się wszystkim rodzicom i przyjaciółom naszej placówki.



SP w Cierlicku

Tak bardzo was kochamy

26 maja wszystkie mamy obchodziły swoje święto (Fot. 3). Z tej

okazji dzieci z przedszkola w Wędrzyni – Wędrzynieczki zorganizowały dla swoich mam program. Przedszkolaki poprzez wiersze i piosenki przekazały jak bardzo je kochają. Po zakończonej części mamusie otrzymały laurki, mydełka oraz słodkie buziaki od swoich dzieci. Następnie była część praktyczna – warsztaty

Mamusie wraz ze swoimi pociechami mogły ozdobić sobie serduszką styropianowe oraz wykonać tulipana z papieru. Atmosfera tej uroczystości była podniosła i niezwykle rodzinna.

Karolina Tomecka

Rodzinne świętowanie

W środę polska szkoła i przedszkole w Orłowej zamieniły się w prawdziwe miejsce spotkania rodziców, dzieci i nauczycieli (Fot. 4). Wszystko za sprawą obchodów „Dnia Rodziny”. Nasze przedszkolaki oraz uczniowie przywitani swoich rodziców licznymi wierszykami, piosenkami oraz pięknymi prezentami. Nie zabrakło

piosenki w języku angielski w wykonaniu najmłodszych dzieci. Natomiast uczniowie szkoły wykonali taniec z kubkami, który został doceniony gromkimi brawami.

Wszystkim mamusiom oraz tatusiom składamy jeszcze raz najserdeczniejsze życzenia z okazji Ich świąt. Kinga Sykorowa-Czakon

Zepsute koto to nie koniec świata – pod warunkiem, że wiesz, jak je naprawić. Pomóż mechanikowi wybrać odpowiednie koto do traktora.

Połącz ze sobą czerwone literki A i dokończ rysunek wywrotki.

POŚLUCHAJCIE DZIECI WILKA, ŻE TO ODPOWIEDNIA CHWILKA NA ZAGADEK KILKA!

Którą drogą pani Stonicowa dotrze do swojego synka Stoninka?

Jaki dźwięk wydaje pędzący na sygnale ambulans? Przeczytaj na głos wszystkie teksty i wybierz właściwy dźwięk.

Pokoloruj według klucza.

1+
2+
3+

officjalny język polski

Rozwiązania łamigłówek prosimy nadsyłać w terminie do 15 czerwca na adres mailowy: danuta.chlup@glos.live. Nagrodę książkową za rozwiązanie poprzedniej łamigłówki otrzymuje Natalia Kunz z Karwiny.

ROZMOWA Z KRYSYŃĄ MRUZEK, NAUCZYCIELKĄ I KIEROWNICZKĄ JABŁONKOWSKICH KAPEL LUDOWYCH

To wszystko » moje dzieci «

Kiedy na Zaolziu powie się Krystyna Mruzek, każdemu od razu nasuwa się kilka powiązanych ze sobą skojarzeń – Jabłonków, kapele ludowe oraz codzienna, mrówcza praca z dziećmi w miejscowej szkole muzycznej. W tym roku mija pięćdziesiąt lat od momentu, kiedy po raz pierwszy jako nauczycielka przekroczyła jej progi.

Beata Schönwald

Czy pamięta pani, której piosenki nauczyła się jako pierwszej?

– Moja mama grała na fortepianie i to pewnie ona nauczyła mnie tych wszystkich piosenek, które wnoszą się z domu. Która była pierwsza, nie mam pojęcia. W domu dużo się śpiewało, wyrastałam otoczona muzyką. Ojciec śpiewał w chórze „Gorol”. Babcia i dziadek byli nauczycielami i oboje grali na skrzypcach. Dziadek – Paweł Lipka – był założycielem Chóru Niewiast Katolickich, który działa do dziś przy jabłonkowskim kościele, tyle że już pod inną nazwą. Uczył gry na skrzypcach i podobno był nauczycielem bardzo wymagającym. Dziadek zmarł, kiedy miałam trzy lata. Chociaż byłam wtedy mała, pamiętam go. Nie jako nauczyciela i muzyka, ale jako bliską mi osobę. Resztę, co o nim wiem, opowiedziała mi mama. Po dziadku zostały stopy nut. Mam więc z czego czerpać. Po nim odziedziczyłam też skrzypce. Wciąż jeszcze na nich gram i bardzo sobie je cenię, bo to dobry instrument.

Muzyka towarzyszyła więc pani od najmłodszych lat?

– Tak, ale byliśmy też wychowywane z siostrami w polskim duchu. Pamiętam opasły tom „Historii Polski”, z którego czytaliśmy kolejne części o polskich królach i książętach, bitwach i wojnach. W domu mieliśmy dużo książek. Nasz młodszy syn Andrzej złapał tego historycznego bakcyła. Nadal rozczytuje się w tego rodzaju literaturze i wciąż kupuje nowe tytuły.

Kiedy zaczęła pani grać na skrzypcach?

– Moja starsza siostra grała na fortepianie, więc mamusia stwierdziła, że ja mogłabym uczyć się gry na skrzypcach. Bardzo się ucieszyłam. Zawsze chętnie grałam i mogę powiedzieć, że do dzisiaj sprawia mi to dużą przyjemność. O skrzypcach mówi się, że są instrumentem królewskim, a opanowanie gry na nich nie należy do łatwych. Mama nigdy jednak nie musiała mnie zapędzać do grania. Ćwiczyłam z własnej, nieprzymuszonej woli i często rano, jeszcze przed pójściem do szkoły, zdążyłam zagrać kilka utworów.

Czy już wtedy w Jabłonkowie istniała szkoła muzyczna?

– Tak i to nawet w tym samym miejscu, co teraz. Potem została przeniesiona do budynku koło kościoła, gdzie wcześniej mieściła się polska „ludówka”, a obecnie mają swoją siedzibę JACKi. Tam później rozpoczynałam pracę jako nauczycielka.

Rozumiem, że nauka w konserwatorium, a potem praca nauczyciela gry na skrzypcach były w pani przypadku naturalnym wyborem?

– Tak naprawdę to nawet nie pomyślałam o innym zawodzie. Już w pierwszej klasie szkoły podstawowej postanowiłam, że zostanę nauczycielką i ta myśl nigdy mnie nie opuszcza. Po szkole podstawowej poszłam więc do konserwatorium w Ostrawie, a po jego ukończeniu



• Krystyna Mruzek gra na skrzypcach od dziecka. FOT. NORBERT DĄBKOWSKI

rozpoczęłam pracę w jabłonkowskiej szkole muzycznej.

Kiedy założyła pani swój pierwszy zespół?

– Prawdę powiedziawszy, to nie była moja inicjatywa. Dyrektor polskiej szkoły w Jabłonkowie Jan Cieślak i dyrektor szkoły muzycznej Antoni Jeżowicz wyszli z pomysłem, że mogłabym założyć kapelę, która skupiałaby polskie dzieci. Moja koleżanka Sylwia Mrózek, nauczycielka w polskiej podstawówce i potem jej dyrektorka, na tej samej zasadzie miała założyć zespół taneczny. Tak się też stało. W 1984 roku powstała więc kapela „Nowina”, w której grali m.in. Daniel Drong, Leszek Cienciąła i Jola Filippek. W tym czasie w Jabłonkowie działali już „Jackové” i myślę, że dyrektorom obu tych placówek zależało, żeby Polacy też mieli swój zespół. W każdym razie dobrze zrobili, bo zespół taneczny mojej koleżanki długo jeszcze potem działał, a kapela, które stopniowo powstawały, znane są w całym regionie i nadal muzykują. Dla mnie było to wtenczas duże wyzwanie, zwłaszcza że należało do osób, które jeśli już się za coś zabiorą, to starają się to robić na sto procent.

To widać po wynikach. Skąd czerpała pani narybek do swoich zespołów?

– To wszystko byli moi uczniowie. Po prostu miałam szczęście do dzieci. Ostrykład Radek Matuszyn miał taki głos, że wygrał wszystkie konkursy śpiewacze. Kiedy pojawiały się na „Zpěváčku” i tym podobnych impre-

zach, już z góry było wiadomo, że swój udział zakończy z główną nagrodą. Takich talentów i wygranych konkursów było jednak więcej. Jak mówię, miałam szczęście do dzieci. W ciągu pięćdziesięciu lat pracy chyba tylko dwie osoby zrezygnowały. Pozostali zaliczyli cały pierwszy siedmioletni cykl, a wielu zdecydowało się również na drugi, czteroletni. Niektórzy poszli później do kon-

latwiej. Dodatkowym atutem jest to, że grając w kapeli, mogą być razem, mogą wspólnie śpiewać. Nie jest to tylko ten dryl. Swoje robią też stroje ludowe. Dzieci cieszą się, kiedy mogą ubrać się w stroje i wystąpić przed publicznością, a zebrane brawa motywują je do dalszej pracy. Te talenty, o których tutaj mówimy, to dzieci ze wsi – z Piosku, Łomnej, Mostów czy Bukowka.

•••

O skrzypkach mówi się, że są instrumentem królewskim, a opanowanie gry na nich nie należy do łatwych. Mama nigdy jednak nie musiała mnie zapędzać do grania. Ćwiczyłam z własnej, nieprzymuszonej woli i często rano, jeszcze przed pójściem do szkoły, zdążyłam zagrać kilka utworów

Pani pracowała w szkole muzycznej tylko z polskimi dziećmi?

– Tak, dlatego też zawsze reprezentowaliśmy zarówno szkołę muzyczną, jak i polską placówkę w Jabłonkowie. Chętnych było bardzo dużo, więcej niż mogłam przyjąć. Ale pomimo to nikomu nie odmawiałam. W rezultacie zamiast standardowych 23 lekcji tygodniowo miałam ich 30. Bardzo jednak lubiłam tę pracę, a dzieci były wspaniałe. To z nich tworzyłam później te wszystkie kapele.

Najpierw była „Nowina”, a potem?

– Potem był drugi skład „Nowiny”, „Lipka”, „Torka”, w tak zwanym międzyczasie w szkole w Mostach koło Jabłonkowa założyłam „Gróniczek”, zaś na chwilę obecną działają „Rozmarynek” i młodsza „Polana”. Mniej więcej na etapie szkoły średniej zespoły te stopniowo się uniezależniają. „Nowina” i „Lipka” już dawno są dorosłymi zespołami, nadal jednak jesteśmy w bardzo zażyłych kontaktach. To po prostu „moje dzieci”. Kiedy 22 grudnia miałam 70. urodziny, wszyscy zjawili się u mnie w domu. Drugą urodzinową niespodzian-

Najważniejsze sukcesy

- **I miejsce:** kapela „Nowina” w eliminacjach centralnych konkursu podstawowych szkół artystycznych w kategorii instrumentów ludowych, Wysokie Myto 2003 rok
- **Grand Prix:** „Nowina” w „Śląskim Śpiewaniu”, Cieszyn 2006 rok
- **I miejsce:** kapela „Lipka” w eliminacjach centralnych konkursu podstawowych szkół artystycznych w kategorii instrumentów ludowych, Kyjow 2006 rok
- **I miejsce:** kapela „Lipka” w eliminacjach centralnych konkursu podstawowych szkół artystycznych w kategorii instrumentów ludowych, Brześć 2009 rok
- **Wyróżnienie:** dziewczęca grupa kapeli „Lipka” za znakomity śpiew chórny w eliminacjach centralnych konkursu podstawowych szkół artystycznych w kategorii instrumentów ludowych, 2009 rok
- **Grand Prix:** „Rozmarynek” w „Śląskim Śpiewaniu”, Cieszyn 2006 rok

ką była natomiast uroczystość, którą zgotowali dla mnie zaledwie kilka tygodni temu. Niedługo usamodzielni się również „Rozmarynek”. Natomiast „Polanę” przejął już mój wychowanek, wspomniany wcześniej Ondřej Pazdera.

Jaka jest pani nauczycielką?

– Staram się z niczym nie przesadzać, do niczego nie zmuszać. Aby móc dziecko dobrze poprowadzić, najpierw trzeba poznać jego możliwości, zorientować się, z jakiego pochodzi środowiska, czy to, że nie wychodzi mu tak, jak powinno, jest wynikiem braku zdolności, czy po prostu mu się nie chce. Jeśli dziecko nie potrafi, nie mogę wymagać od niego czegoś, co go przerasta. Wówczas tylko go zniechęca i pogrzebię jego zapał. W takiej sytuacji lepiej wybrać prostsze utwory, które zdola opanować i będzie grać je z radością. Innego podejścia wymagają natomiast ci, którzy potrafią, a nie przykładają się do grania. Każde dziecko w końcu nauczy się grać – jedno lepiej, drugie gorzej. Ważne jednak, żeby umiało czerpać z tego radość. Poza tym dzieci bardzo dobrze potrafią wyczuć, czy nauczyciel wykonuje swoją pracę z miłością, czy z musu.

Czy obserwuje pani, że w ciągu tych pięćdziesięciu lat pani uczniowie jakos się zmienili? To już przecież dwa pokolenia...

– Ja nie dostrzegam jakości specjalnie tej zmiany. Może dlatego, że są to dzieci ze wsi, które przyzwyczajone są w domu pomagać, żyją inaczej niż w mieście. Ogólnie jednak dzisiejsze czasy nie sprzyjają muzyce w tym sensie, że ludzie sami nie potrzebują grać i śpiewać. Muzykę mogą włączyć sobie w każdej chwili – jak nie w telewizji czy na komputerze, to w telefonie komórkowym. Dawniej śpiewano przy różnych okazjach. Kiedy urodziło się dziecko, kiedy spotkali się sąsiedzi lub rodzina, na weselach. Tym bardziej ważna jest postawa rodziców, którzy powinni chociaż od czasu do czasu postuchać swojej pociechy, jak gra, pochwalić ją, okazać zadowolenie z poczynionych postępów. Umiejętność gry na instrumencie będzie w ich życiu owocować, bo muzyka rozwija osobowość w wielu różnych kierunkach.

Członkowie pani kapel nie tylko grają, ale też śpiewają. Tego też ich pani uczy?

– Ja uczę gry na skrzypcach, a śpiewanie traktuję jako coś naturalnego. Moje dzieci nie mają szkolnych głosów, śpiewają na tyle, na ile potrafią. Nigdy nie wymagałam od nich, żeby śpiewały powyżej swoich możliwości, bo to miałyby się z celem. Dlatego tak dobieram repertuar, żeby odpowiadała im tonacja. Śpiew ma ich cieszyć, a nie męczyć. Jurorzy też potrafili to do-



• Prymista „Lipki” i laureat wielu konkursów śpiewaczych Christian Heczko w dawnych czasach.

Jak ma się sprawa repertuaru? Tych najpiękniejszych i najbardziej popularnych piosenek ludowych nie sposób przecież pominąć, z drugiej strony liczy się również oryginalność.

– Wychodzę z założenia, że takie piosenki, jak „Przez Pioseczną”, „Za Jabłonkowym siedem mil”, „Zachodzi słonczko” czy „Na wysoki górze” powinien znać i umieć zagrać każdy mój wychowanek. Prócz tego wciąż trzeba wyszukiwać nowe. Korzystam więc ze śpiewników, które zostały mi po dziadku, a także z tych wydanych przez prof. Daniela Kadłubca, który był od początku naszą ostoją i wsparciem, a jego słowa uznania dla naszej pracy były tą najlepszą motywacją. Kiedy spodoba mi się melodia i tekst, to taką piosenkę wprowadzam do repertuaru. Nie każda jednak zdola się w nim utrzymać. Poza tym, tworząc repertuar, trzeba mieć zawsze na uwadze, że ludzie lubią różnorodność. Nie można więc grać tylko starych, oklepanych utworów, tak samo jak nie można wystąpić z samymi nowinkami. To dotyczy również kolekcji, które zajmują ważne miejsce w naszym repertuarze. Co roku bowiem w czasie świąt koncertujemy w miejscowych kościołach.

Czy ktoś byłby w stanie policzyć, ile mieliście występów?

– Jako nauczycielka w szkole muzycznej zawsze musiałam prowadzić statystykę naszej działalności. Z „Lipką” i „Nowiną” dawaliśmy rocznie po 40-50 występów. Z „Rozmarynkiem”, ponieważ jest to zespół dziewczęcy, jest ich nieco mniej. Prócz tego zawsze mieliśmy wiele wyjazdów, w tym również zagranicznych. Najdalej pojedechaliśmy do „Lipki”, bo aż do Jakucka na Syberii. Tam podróz była



• „Nowina” z solistą Radkiem Matuszynem w 1988 roku.



• „Lipka” w Bułgarii w 2010 roku.



• „Rozmarynek” na jednym z ostatnich występów. Zdjęcia: ARC (3), BEATA SCHÖNWARD, NORBERT DĄBKOWSKI

nagrodą, jaką kapela przywiozła z ogólnokrajowego konkursu kapel ludowych w Czeskich Budziejowicach. Prócz tego byliśmy w Rosji, Bułgarii, Turcji. No i oczywiście, było wiele występów w całej Polsce. Graliśmy m.in. w Warszawie, Olsztynie, Sanoku, Zielonej Górze, Mrągowie czy Rzeszowie. Tam na Międzynarodowym Festiwalu Zespołów Dziecięcych zauważyła nas kierowniczka zespołu polonijnego z Rosji. Kiedy usłyszała śpiew naszej Doroty Martynek, postanowiła zaprosić nas do Petersburga.

Pojechaliście?

– Tak, ale najpierw musieliśmy zdobyć pieniądze na bilety lotnicze. To był 2001 rok, a билет powrotny kosztował 8 tys. koron. Wiedziałam, że nie wszystkich rodziców

będzie stać na taki wydatek, ustaliliśmy więc, że każdy zapłaci tyle, ile może. Plusem było to, że na miejscu mieliśmy wszystko opłacone. Domek letniskowy nad zatoką fińską, wyżywienie i bus, którym przejechaliśmy ok. tysiąca kilometrów, zwiedzając okolice. Wrażenia, które przywieźliśmy stamtąd, były niesamowite. No bo kto by pomyślał, że zespół z Jabłonkowa wystąpi na scenie przed Pałacem Zimowym na naszą działalność. Bez tego wsparcia nie zdołalibyśmy zrealizować wielu rzeczy. Podziękowania należą się jednak również moim synom, Bogdanowi i Andrzejowi za to, że moją pracę traktowali jako coś zupełnie naturalnego, choć nie mieli komfortowej sytuacji już z tego powodu, że zajęcia w szkole muzycznej odbywają się w godzinach popołudniowych.

Konkursy, występy, wyjazdy. Czy ma pani w ogóle jakieś prywatne życie?

– To jest moje życie, dlatego jestem wdzięczna mojej rodzinie, że nie tylko to tolerowała, ale także pomagała mi w tym. Razem z mężem szukaliśmy strojów górolskich dla dzieci, chodziliśmy po sklepach,

Warzenie nie różni się bardzo od gotowania

Piwo, jakie jest, każdy widzi. Ale skąd się wzięło i jak je uwarzyć? W Domu MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Mostach jednemu z najpopularniejszych trunków została poświęcona specjalna prelekcja. W roli głównej wystąpił Michał Kochaniewicz, doświadczony piwowar zawodowo związany z browarem rzemieślniczym w Olbrachcicach (Albrechtický pivovar).

Łukasz Klimaniec

Warto było wybrać się w czwartkowe popołudnie (26 maja)

do Czeskiego Cieszyna-Mostów, by wysłuchać wykładu na temat warzenia piwa, a przy okazji skosztować różnych rodzajów tego napoju. Marek Dywor, prezes miejscowego koła wyjaśnił, że z inicjatywą „Polskich czwartków”, w ramach których zostało zorganizowane takie spotkanie, wyszło Centrum Polskie przy Kongresie Polaków w Republice Czeskiej, dając w ten sposób możliwość różnym kołom lub instytucjom organizowania wydarzeń w języku polskim. Jednym z pomysłów była właśnie prelekcja o warzeniu piwa z udziałem polskiego prelegenta.

– Piwo dla Czechów i Polaków jest napojem, który spożywa większość dorosłych osób. Mamy nadzieję, że pomysł takiego wykładu przyciągnie wielu zainteresowanych – mówił tuż przed spotkaniem Dywor. I nie pomylił się, bo sala Domu PZKO w Czeskim Cieszynie-Mostach wypełniła się po brzegi. Wśród uczestników była spora grupa członków MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Centrum, którzy w ramach tematycznego spaceru wybrali się piechotą na



• Michał Kochaniewicz, doświadczony piwowar, w ciekawy i przystępny sposób przedstawił genezę powstania złocistego napoju, historię i rozwój piwowarstwa.

czwartkową prelekcję. Wszyscy uczestnicy spotkania na wstępie mieli możliwość darmowej degustacji dwóch rodzajów piw, a po zakończeniu prelekcji mogli skosztować także innych stylów.

Michał Kochaniewicz, doświadczony piwowar, w ciekawy i przystępny sposób przedstawił genezę powstania złocistego napoju, historię i rozwój piwowarstwa, metody warzenia piwa, a także omówił niektóre style piwne. Opowiadał o roli, jaką w produkcji piwa odegrał mnisz i klasztorne zgromadzenia, zwracając uwagę na charakterystyczne warzone tam piw, mówił o ciekawostkach związanych z takimi stylami, jak IPA (Inda Pale Ale) oraz porter, a także o rewolucji

piwnej w Polsce, jaka zaszła po związaniu się w Cieszynie w 2010 r. Polskiego Stowarzyszenia Piwowarów Domowych, co zaowocowało rozwojem piwowarstwa kraftowego. Wcześniej, w latach 90., wielkie koncerny wykupiły mniejsze polskie browary ujednolacając tym samym smak piwa, który sprowadzał się do tzw. euro lagera – jasne piwo dolnej fermentacji wyjalowione ze smaków i aromatów, by bezpiecznie trafiło na każdy gust.

– Fenomen piwowarstwa rzemieślniczego polega na tym, że odkrywamy zupełnie inne smaki, niż to, co większość korporacyjnego rynku proponuje. Niemal 90 procent warzy jedno i to samo piwo pod różnymi nazwami. Natomiast



• Spotkanie na temat piwa w Czeskim Cieszynie-Mostach przyciągnęło mnóstwo osób. Zdjęcie: ŁUKASZ KLIMANIEC

piwowarstwo rzemieślnicze skupia się na robieniu piwa w zgodzie z duchem rzemiosła no i... żeby po prostu smakowało – wyjaśniał Kochaniewicz. – Warzenie nie różni się bardzo od gotowania. Piwowar to trochę taki kucharz, który zajmuje się napojami fermentowanymi. Każdy, kto trochę w kuchni się obraca, potrafi sobie wyobrazić, co sprawi połączenie kilku surowców – dodał.

Przyznał, że degustując piwo warto zwrócić uwagę przede wszystkim na to, czy nam smakuje, a także czy ma w sobie aromaty, ładną barwę i ciekawie pachnie. Bo jeśli piwo jest wodniste i poza alkoholem nie wnosi nic więcej, to znaczy, że jest po prostu słabe.

Wykład o warzeniu piwa w wyremontowanych wnętrzach Domu MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Mostach był debiutem dla... nowych krzesel, na których usiedli uczestnicy spotkania. Wzbogaciło się o nie miejscowe koło, które od 2020 roku odnawia wnętrza swojego budynku. W pierwszej kolejności społecznie zostały zmodernizowane górna sala, przedsionek i sala dolna, a za pieniądze z dotacji z Ministerstwa Spraw Zagranicznych efektywnie odnowione zostały kuchnia i toalety. Aktualnie trwają końcowe prace. – Staramy się, żeby to miejsce było dobrze zagospodarowane. Znajduje się w dobrej lokalizacji, która sprzyja organizacji różnych ciekawych wydarzeń – podkreślił Marek Dywor. ◀

Wspólne działania motywują

Na parterze, na klatce schodowej i jeszcze na piętrze. Oto, gdzie w bibliotece w Karwinie-Frysztacie można oglądać obrazy z najnowszej wystawy członków Stowarzyszenia Artystów Plastyków. W środę po południu odbył się jej wernisaż. – SAP należy do najmniejszych stowarzyszeń nie tylko na Zaolziu. Na chwilę obecną liczy 17 członków, którzy spotykają się na plenarach, zebraniach, wigiliach czy jajejnicach. Łączy nas pasja malowania, rysowania, grafiki – stwierdziła podczas otwarcia wystawy prezes SAP Barbara Kowalczyk. Wspomniła, że ostatnie pół roku nie było łaskawe dla plastyków. W tym czasie szeregi SAP opuściło bowiem na zawsze aż trójce długoletnich członków. Ostatnim z nich był Władysław Cmiel, który zmarł zaledwie tydzień temu.

Na wystawie we frysztackiej bibliotece zaprezentowała swoje prace większość członków stowarzyszenia: Darina Krygiel, Ewa Cmok, Jola Wałach, Małgorzata Wojdyło, Czesław Mendrek, Józef

Drong, Barbara Kowalczyk, Zbyszek Kubiczka, Monika Milerska, Adam Śkiofil i Barbara Górniak. – Naszym celem jest pokazanie najnowszych prac, dorobku ostatnich dwóch lat, kiedy z przyczyn pandemicznych nie mogły odbywać się wystawy. Nie mamy wspólnego motywu przewodniego, każdy posługuje się własną techniką, podejmuje własne tematy – wyjaśniła prezeska. Ze względu na ograniczoną przestrzeń każdy mógł przynieść po 2-3 prace.

Tak zrobiła również studentka edukacji artystycznej w zakresie sztuk plastycznych na Uniwersytecie Śląskim w Cieszynie Jola Wałach. Po prawej stronie korytarza wiszą jej trzy obrazy. – To portrety, które namalowałam na podstawie rodzinnych fotografii. Wcześniej próbowałam malować krajobrazy, ale jakoś mi nie wychodziły. Przystałam się więc na ludzi. Tworzę człowieka jest czymś fascynującym. Zaczynam od oczu, a potem rozwijam ten portret – zdradziła malarka. Do SAP zapisała się dwa lata temu na propozycję wujka

zaolziańskiego plastyka Pawła Wałacha. – Chciałam zbierać doświadczenia, zachępną inspiracji, poza tym przynależność do tego stowarzyszenia daje mi możliwość wystawiania swoich prac. To szansa na rozwój, a jednocześnie dobra motywacja do działania – dodała.

Srodowy wernisaż wystawy SAP przyciągnął do biblioteki liczną publiczność, zaproszono również kapelę ludową „Góreczka” z Czeskiego Cieszyna. – To fajnie, że znów możemy się spotykać i mijamy nadzieję, że te spotkania będą się odbywały już systematycznie. W czasie pandemii pracowaliśmy każdy we własnym zakresie, uważam jednak, że zbiorowa motywacja jest potrzebna. Wspólne wystawy są dla nas dużą inspiracją, cieszy nas także, że możemy znów pokazać to, co robimy. Myślę, że dzieje się to z obustronną korzyścią zarówno dla nas, artystów, jak i dla odbiorców – powiedziała Monika Milerska.

Wystawa będzie czynna aż do końca bm. w godzinach pracy biblioteki. (sch)



• Na wernisaż przyszła większość wystawiających członków SAP.



• Jola Wałach przy swoich pracach. Zdjęcie: BEATA SCHÖNWALD

pre-teksty i kon-teksty /217/



Krzysztof Łęcki

Za kulisami

Robert Krasowski opublikował ostatnio książkę zatytułowaną bezpretensjonalnie „O Michniku” (Warszawa 2022). Warto przeczytać, naprawdę warto. To książka niezwykle ostra w ocenie działalności Adama Michnika. A przecież pisana – jak w kilku miejscach wyraźnie podkreśla Krasowski – z perspektywy przyjaciół Michnika, z perspektywy środowisk centrowych i lewicowych. Czyli z perspektywy zupełnie odmiennej, niż ta, którą daje się wyczytać z „Michnikowszczyzny” Rafała Ziemkiewicza.

Adam Michnik... Rok temu brałem udział w programie na temat książki „Demiurg. Biografia Adama Michnika”. Oprócz mnie gościem Marka Kempkiego był wówczas m.in. autor Roman Graczyk. Otóż Graczyk, niegdyś dziennikarz „Gazety Wyborczej”, kończąc pracę nad opasłym tomem zadzwonił do Michnika i usłyszał tylko jedno słowo „S...j”. Po czym autor „Dziejów honoru w Polsce” odłożył słuchawkę. Ta lapidarna odpowiedź zdaje się zresztą należeć do stałego zasobu reakcji Michnika, kiedy tylko temat mu nie odpowiada. Wreszcie w podobny sposób splawił dziennikarkę TVN-u, gdy ta zaapytała go o aferę Rywina (Krasowski, s. 328).

I Ja sam Adama Michnika spotkałem tylko raz w życiu. Byłem jednym z wielu uczestników spotkania przed wyborami prezydenckimi w roku 1990. Michnik agitował wówczas za Mazowieckim, a w zasadzie – przeciw kandydaturze Lecha Wałęsy. Sam byłem wówczas zdecydowanym zwolennikiem Mazowieckiego. Podkreślał to, bo pytanie, które zadałem redaktorowi „GW” nie mogło być zatem w żaden sposób prowokacyjne, ani tym bardziej – obraźliwe. Po prostu podzieliłem się

•••
Jak się okazuje, wielkie słowa zadziwiająco szybko zużywają się w służbie małych socjotechnik

jakaś swoją wątpliwością. Reakcję Michnika trudno określić inaczej, niż jako mieszaninę wybuchową wściekłości i hysterii. Po niej cała sala gromadząca inteligencję (warstwę społeczną – niech, jako socjolog, uściślij) zareagowała skierowanymi w moją stronę gniewnymi spojrzeniami. No cóż, miałem wówczas około trzydziestki i nie znałem wtedy prostej prawdy o tym, że inteligent polski – tu obojętnie inteligent lewicowy czy prawicowy – „w dziewięćdziesięciu ośmiu procentach składa się z instynktu stadnego i potrzeby przynależności, tylko pozostałe dwa procent mając na te drobne różnice: Komorowski czy Kaczyński, Kaczyński czy Komorowski” (Szczepan Twardoch, „Wielkie Księstwo Groteski”, Kraków 2022, s. 17-18).

II W połowie ósmej dekady XX wieku „Antygona” Sofoklesa była obowiązkową lekturą szkolną. Może właśnie ów moralizm rodem z Antygony miał trudny do oszacowania wpływ na atmosferę życia politycznego w Polsce w czasie stanu wojennego i jeszcze kilka lat później. Za jego literacki epifenomen można chyba uznać właściwą dla tego czasu i kręgów studentekch popularność pisanej w tonie analiz dramatu Sofoklesa eseistyki Adama Michnika. A dzisiaj? No cóż, Antygona w czasach popolitycznych politycznych ge-szeftów wydaje się postacią tak pełną patosu, że przywoływanie dzisiaj jej losów jako etycznej miary grozi sporą dozę niezamierzonego komizmu. Krasowski wiele akapitów poświęca krytycznej refleksji nad egzaltowanym

stylem wypowiedzi Michnika-moralisty. Jak się zdaje, ostateczny kres jego popularności położyło szare życie polityczne w III Rzeczpospolitej, z tzw. aferą Rywina jako Rubikonem, po przejściu którego stał się dla wielu już wyjątkowo trudny do zniesienia. Sam w felietonie „Wielkie słowa do małych interesów” (zamieszczonym w zbiorze „Widma wolności”, Katowice 2009) pisałem: „Zawsza słyszę język, który coraz bardziej brzydzi mnie i mężczy. Ten zepsuty język to także galopująca inflacja wzniosłej retoryki. Jak się okazuje, wielkie słowa zadziwiająco szybko zużywają się w służbie małych socjotechnik. Stosowane w nadmiarze, z oczywistą przesadą niepostrzeżenie zamieniają się w liche inwektywy, albo przestają znaczyć cokolwiek. (...) Czytam »GW« i mierzi mnie, gdy po raz kolejny i kolejny trafiam na zwroty »język nienawiści« czy – »to podle«, które to zwroty mają w gazecie wymiar wyroku skazującego. Przy tym prawie wszystko, co tylko odstaje od linii programowej »Wyborczej« okazuje się być erupcją właśnie języka nienawiści i zarazem znakiem podłości, charakterystycznym dla tych, którzy sami stawiają się poza normą przyzwoitości. Uffff!”.

III W innym ze swoich felietonów z tego samego zbioru (przepraszam za autopromocję, ale...) pisałem: „W roku 1984, Stefan Kisielewski, Kisiel, napisał felieton złożony z samych nazwisk. Dał mu tytuł »Moje typy«. Była to galeria nazwisk ludzi, których zwykliśmy określać jako ciemne typy. Oczywiście nie mógł Kisiel wymienić wtedy wszystkich, których chciał wymienić – przypominam, że dopiero co zniesiono stan wojenny, a peerelowska, komunistyczna cenzura pracowała w najlepsze. 24 lata później redaktor naczelny „GW” wydrukował po-twórnie felieton Kisiele, a obok napisał swój – też złożony wyłącznie z nazwisk, to są ciemne typy Adama Michnika 2008. Znalazłem tam można nazwiska ludzi, którzy śmieli swoje odmienne zdanie wyrażać. Na liście Michnika znalazłem zatem nazwiska osób, którzy

prostego odruchu – tj. za wszelką cenę myśleć jak Michnik, po prostu nie mają. Może dlatego, że umięją, a więc i lubią, myśleć samodzielnie? No cóż, dla ludzi, których definicja prawdy jest nieco bardziej skomplikowana, niż stwierdzenie, iż prawdą jest to, co akurat teraz mówi Michnik, lista ta może być niezłym przewodnikiem, kogo warto czytać i słuchać, by pole dyskusji w Polsce nie sprowadzało się do skandowania prawd objawionych Michnika.

IV Mania wielkości Michnika, o której tak szeroko pisze w swej książce Krasowski (cytuje m.in. Kisiele: „Przecież ten dzisiejszy Michnik to totalitaryzm. Demokratą jest ten, kto jest po mojej stronie. Kto się ze mną nie zgadza, jest faszystą i nie można podać mu ręki”, s. 282) i fiasco zdecydowanej większości projektów politycznych prognoz, zdaje się upodabniać Michnika do ikony intelektualnego celebryty, a takim był – Jean Paul Sartre. Wśród francuskiej lewicowej inteligencji krążył taki bon mot: „Lepiej mylić się z Sartre’em, niż mieć rację z Aronem”. Cóż – jak przekonuje Krasowski – Michnik jak Sartre dawał swoim wielbielcom do popelniania pomyłek bardzo wiele okazji. ◀

PODRÓŻE MAŁE I DUŻE. Poleca Jakub Skalka /20/



Jakub Skalka

Piastowie na Wyspach: część I



Fot. JAKUB SKALKA

Uwadze stałych bywalców Spotkań Szersznikowskich w Muzeum Śląska Cieszyńskiego, cyklicznych wykładów poświęconych historii i kulturze regionu, zapewne nie umknął zeszytgodniowy temat, jakim była wyprawa księcia Przemysława I Noszaka do Anglii. W fenomenalnej prelekcji Władysława Zagana nie było mi dane uczestniczyć, ponieważ sam uduwałem się w drogę do... Anglii właśnie. Nie będę więc oryginalny, ale jeśli opinie o przeszłości dają się ożywić wątkiem podróży, warto pisać o niej na gorąco.

I Kilka dni wolnego, parę złotych na koncie, godzina na lotnisku, dwie w samolocie i... voilà! Mniej więcej w tych słowach streścić można współczesną podróż do Wielkiej Brytanii, w którą wielu żyjących na Wyspach emigrantów wyrusza kilka, a nawet kilkanaście razy w roku. Obecnie jedynie filmy kostiumowe przypominają o niebezpieczeństwach, z jakimi wiązała się podobna wyprawa w wiekach średnich. Droga ze Śląska Cieszyńskiego do wybrzeży Morza Północnego, skąd statkami wypływano w stronę Anglii, oznaczała blisko półtora tysiąca kilometrów niebezpiecznych traktów. Większość z nich prowizorycznie utwardzona, niekiedy wyłożona gałęziami, bardzo rzadko brukowana. Warunki atmosferyczne radykalnie zmieniły mogły przebieg trasy, zmuszając podróżnych do nieustannego zwracania w poszukiwaniu ścieżki, która nie byłaby grzęzawiskiem lub mostu, który zastąpiłby bród wobec podniesionego poziomu wody. W gęstych lasach, którymi porośnięta była większość Starego Kontynentu, czaiły się bandy „ludzi luźnych”, jak nazwalibyśmy ich w edle feudalnej nomenklatury. Wyjeździ spod prawa liczyli wyłącznie na łut szczęścia i szybki zarobek kosztem gorzej strzeżonych karawan kupieckich, czaili się więc przy szlakach, wyczekując okazji. Jedno z ostatnich wyzwanią po przemierzeniu ładu stanowią przeprowa przez kanał La Manche. O ile przy dobrej pogodzie nie nastroczała szerególnych trudności, sztorm radykalnie zmieniał układ sił – niekiedy wyśladał statki na dno, kiedy indziej zmuszał do powrotu i czekania w którymś z hanzeatyckich portów na poprawę warunków.

III Droga trwała kilka miesięcy. Uroczysty orszak przejeżdżał przez Pilzno, Norymbergę, Moguncję, na dłużej zabawił w Brukseli, by w końcu przez Gandawę i Brugie dotrzeć do Calais, skąd żaglowcami przeprowa się do Dover. W położonym nieopodal zamku Leeds księżniczka Anna z dworem i towarzyszami podróży spędziła Boże Narodzenie, by 18 stycznia 1382 roku uroczystość wjechać do Londynu.

Wkrótce w katedrze westminsterskiej odbyły się kolejno ślub i koronacja Anny Luksemburskiej na królową Anglii. W uroczystościach uczestniczyli zaś, spośród czeskich i angielskich dworzan, również cieszyński Piastowie: Przemysław i jego córka, Małgorzata. Córka, która – jak się wkrótce okaże – nigdy nie wyruszy z ojcem w drogę powrotną. ◀



Życie na gorąco. Bolzano

Sobota 4 czerwca, godz. 21.25



PIĄTEK 3 CZERWCA

6.05 Polonia 24 **6.35** Leśniczówka (s.) **7.00** Turystyczna jazda **7.15** World News Flash **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama kraj **10.45** Pytanie na śniadanie **11.10** Poland in Undiscovered **11.30** Na sygnale. Jeden z dziesięciu **12.00** Wiadomości **12.15** M jak miłość (s.) **13.55** Szansa na sukces. Opole 2022 **15.50** Bajki naszych rodziców. Porwanie Baltazara Gąbki **16.00** Remiza (s.) **16.30** Na sygnale. Jeden z dziesięciu **17.00** Teleexpress **17.20** Zakochaj się w Polsce. Sulechów **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Studio Lwów **18.30** Informacje kulturalne **18.50** Polonia Express **19.10** Olá Polonia **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.15** Na dobre i na złe (s.) **21.15** Sanatorium miłości 4 (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Dziewczyny ze Lwowa 2 (s.) **23.20** Jak nie wiadomo, o co chodzi...

SOBOTA 4 CZERWCA

6.00 Polonia 24 **6.30** Co dalej? **6.55** Giganci historii. Rewolucja francuska (teleturniej) **7.40** World News Flash **7.55** Pytanie na śniadanie **12.05** Księga Ksiąg. Dziesięć przysłów **12.30** Szaleństwo Majki Skowron (s.) **13.00** Na dobre i na złe (s.) **13.55** The Voice Kids 5. Przesłuchania w ciemno **16.00** Kulturalni PL **17.00** Teleexpress **17.20** Za marzenia (s.) **18.10** Szansa na sukces. Opole 2022 **19.05** Zoom Polonii **19.10** Kabaretowe Naj. Odczyszczenie **19.30** Wiadomości, sport **20.20** Drogą wolności (s.) **21.25** Życie na gorąco. Bolzano (s.) **22.45** Kabaret. Super Show Dwójki 2 (pr. rozr.).

NIEDZIELA 5 CZERWCA

6.15 Program rozrywkowy **6.55** Kariera Nikodema Dyzmy (s.) **7.55** Pytanie na śniadanie **11.10** Życie według świętego Jana Pawła II **11.25** Ziarno. Odkrywczy **11.50** Słowo na niedzielę. Komu się podobasz, czyli Duch Święty **12.00** Transmisja mszy świętej z parafii Opatrzności Bożej w Wilanowie **13.35** Kino retro. ABC miłości **15.05** Kariera Nikodema Dyzmy (s.) **16.05** Leśniczówka (s.) **16.55** Zoom Polonii **17.00** Teleexpress **17.20** Za marzenia (s.) **18.15** Debata Polonia 24 **18.45** Zoom Polonii **18.50** Powroty (mag.) **19.10** Lajki **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Osiecka **21.15** Teatr Telewizji. Lato w Nohant **22.35** Niedziela ze... Studium Kultura **23.25** Słownik polsko/polski **0.00** Mid-night News.

PONIEDZIAŁEK 6 CZERWCA

6.00 Słownik polsko/polski **6.30** Wieczera Pańska u metodystów **6.50** Rok 1982. Kalendarium **7.00** Smaki świata - pośród mór **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.40** Pytanie na śniadanie **11.10** Polonia Express **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Drogą wolności. Ślubu nie będzie (s.) **13.10** Osiecka (s.) **14.00** Kulturalni

PL **15.00** Wiadomości **15.15** Teatr Telewizji. Lato w Nohant **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Lekkie kino letnie. Kapitan Sowa na tropie (s.) **18.30** Informacje kulturalne **18.55** Kamperem po południu **19.20** Polacy świata **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Czas honoru 4 (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Tancezny Port Mazury (koncert).

WTOREK 7 CZERWCA

6.00 Polonia 24 **6.30** Pożyteczni.pl (s.) **7.00** Okrasa lamie przepisy. Zamrożone produkty na polskim stole **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.40** Pytanie na śniadanie **11.10** Kamperem po południu **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Czas honoru 4. Znak Rosenfarba (s.) **14.05** Giganci historii. Królowa Bona (teleturniej) **15.00** Wiadomości **15.15** Żywot sarmacki. Chryst **15.35** Przyjaciele Misia i Margolci **16.00** Remiza (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Lekkie kino letnie. Kapitan Sowa na tropie **18.30** Informacje kulturalne **18.50** Nad Niemnem (mag.) **19.10** Studio Lwów **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.15** Na dobre i na złe (s.) **21.15** Sanatorium miłości 4 (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Program rozrywkowy **23.30** Remiza. Zawsze w akcji! (s.).

ŚRODA 8 CZERWCA

6.00 Polonia 24 **6.30** Czesław Lang. Dośćgnąć marzenia **7.00** Qulszoł - kulinarne potyczki **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.40** Pytanie na śniadanie **11.10** Studio Lwów **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Ojciec Mateusz 9 (s.) **14.00** Geniusze i marzyciele. Antoni Kocjan **15.00** Wiadomości **15.20** Animowanki. Rodzina Treflików **15.40** Nela Mała Reporterka. Sekretne życie borneańskiej plaży **16.00** Remiza (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Lekkie kino letnie. Kapitan Sowa na tropie (s.) **18.30** Informacje kulturalne **18.50** Kierunek Zachód **19.10** Magazyn z Wysp **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Miłość nad rozlewiskiem (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Program rozrywkowy **23.30** Remiza. Zawsze w akcji! (s.).

CZWARTEK 9 CZERWCA

6.00 Polonia 24 **6.30** Słownik polsko/polski **7.00** Zrób to ze smakiem **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.45** Pytanie na śniadanie **11.10** Nad Niemnem (mag.) **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Miłość nad rozlewiskiem (s.) **14.00** Karolina Lanckorońska. Polka z wyboru **15.00** Wiadomości **15.20** Bajki naszych rodziców. Reksio **15.40** Bajki naszych rodziców. Pomysłowo Dobromir **16.00** Remiza (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Lekkie kino letnie. Kapitan Sowa na tropie **17.55** Kapitan Sowa na tropie. Numer IB 2968 (s.) **18.30** Informacje kulturalne **18.50** Wilnoteka **19.10** W obiektywie Polonii. Wschód **19.30** Wiadomości, sport **20.10** Ekstradycja 3 (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Program rozrywkowy **23.30** Remiza. Zawsze w akcji! (s.).

Budzenie się narodów przez pryzmat języka

Aby zrozumieć historię Polski, musimy sięgnąć do historii Rzeczypospolitej Obojga Narodów – twierdzi polski reżyser Cyprian Demianiuk, który obecnie realizuje film dokumentalny pt. „Lawa”. Będzie on opowiadał o Polakach, Litwinach i Ukraińcach, a także innych narodach nieposiadających w XIX w. własnej państwowości, którzy swoją tożsamość i wspólnotę budowali na bazie odrębności językowej.

Tytuł najnowszego filmu, który pan obecnie realizuje, brzmi „Lawa”. Pierwsze skojarzenie, jakie przychodzi do głowy, to obraz Tadeusza Konwickiego o tym samym tytule z roku 1989, który również był kręcony w Wilnie. Czy to właściwy trop?
– Tak, ale nazwa bardziej nawiązuje do tekstu Adama Mickiewicza, gdzie lawa jest metaforą narodu („Nasz naród jak lawa, /Z wierzchoł zimna i twarda, sucha i plugawa, /Lecz wewnętrzny ognia sto lat nie wyziębi, /Plwajmy na tę skorupę i zstąpmy do głębi” – przyp. red.). Film ma opowiadać o przebudzeniu się narodów w XIX w.



• Cyprian Demianiuk realizuje film dokumentalny pt. „Lawa”. Jest koprodukcją polsko-litewską, więc na pewno będą mieli szansę zobaczyć ją widzowie z obu krajów. Premiera zaplanowana jest na jesień. Fot. „Kurier Wileński”

„Lawa” ma opowiadać o trzech narodach: Polakach, Litwinach, Ukraińcach, których reprezentują czterej bohaterowie: Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Vincas Kudirkas oraz Taras Szewczenko. Dlaczego właśnie oni?

– Tak naprawdę tych bohaterów będzie znacznie więcej. W trakcie pracy nad dokumentem przeprowadziłem już kilkanaście godzin rozmów. Moje wstępne założenia poszerzają się. Mówiąc o romantyzmie, w tym przypadku o literaturze litewskiej, nie można zapomnieć o Maironisie lub Antanasie Baranaukasie. Próbowaliśmy odnaleźć i wciąż poszukujemy tych ludzi, którzy świadomie zdecydowali się na doszukiwanie się swoich korzeni, chociażby w decyzji, w jakim języku będą tworzyli. Kudirka, Maironis, Baranaukas i Szewczenko świadomie, mimo opresji, z którą się spotykali, wybiegali język ukraiński lub litewski.

Rozumiem, że jednym z bohaterów filmów będzie język jako taki. Z tego, co widzę, wśród rozmówców są nie tylko historycy lub literaturoznawcy, ale też psychologowie czy antropologowie...

– Tak. Staram się patrzeć na budzenie się narodów przez pryzmat

języka. W Polsce to trochę inaczej wyglądało. Dlatego chciałem przybliżyć widzom w Polsce, jak to wyglądało w przypadku Litwy lub Ukrainy, gdzie świadoma decyzja o używaniu języka była o wiele silniejszym gestem.

Sporo miejsca w filmie będzie poświęcone litewskiej muzyce ludowej. Dlaczego?

– Szukałem jakiegoś rodzaju emblematu. Trochę na zasadzie pars pro toto (figura retoryczna – przyp. red.). Wiadomo, temat, o którym mówię, jest bardzo szeroki i skomplikowany, dlatego czasami trzeba uciec do pewnej metafory. XIX wiek w naszej części Europy w dużym stopniu stoi poezją. Poezja jest związana ze zrytualizowanym spojrzeniem na świat, który można odnaleźć w muzyce. W przypadku różnych krajów, o których mówimy, tematy zachowania swojej tradycji i tożsamości są różne. Na Litwie kluczem było niematerialne dziedzictwo UNESCO, do którego zaliczane są „sutartinės”. Postanowiliśmy, że metaforą będą śpiewy litewskie „sutartinės”, których korzenie być może sięgają nawet czasów paleolitu. Jest to bardzo tutejsza i bardzo stara forma ekspresji, która

jest przekazywana z pokolenia na pokolenie. Ten śpiew – który na początku był samą muzyką, a później dochodziła treść – idealnie wiąże się z tematem języka i tematem poezji, czyli tematem mego filmu.

Czy obraz, który zakładaliście w projekcie i który obecnie krystalizuje się podczas rozmów, mocno się zmienił?

– Założenia scenariuszowe są bazą, trampoliną, od której można się odbić. Powiedziałbym, że trzeba nawet odbić się i polecieć w świat. Wszystkie założenia, które mieliśmy, zostały zrealizowane, ale moja perspektywa się poszerzyła. Myślałem o pojedynczych autorach, a okazało się, że tych autorów i tematów jest o wiele więcej. Bardzo się cieszę z momentów, kiedy okazuje się, że pomysły scenarzysty Piotra Kornobisa i moje się realizują. Na przykład olbrzymie połączenie między XIX-wieczną twórczością litewskojęzyczną a krajobrazem i naturą. Okazało się, że litewscy romantycy byli takimi protoekologami. Dla mnie osobście „Borek onykszynski” jest przykładem twórczości zaangażowanej w kontakt i obronę natury.

Jednym z bohaterów jest Taras Szewczenko. Czy udało się coś nakręcić w Ukrainie, czy jednak wojna pokrzyżowała plany?

– Ze względu na wojnę w Ukrainie podstawowe założenia produkcyjne musiały zostać przemodelowane. Niemniej nie chcieliśmy rezygnować ze zdjęć w Ukrainie. Korzystaliśmy z tego, że sporo filmowców z Polski wyjechało do Ukrainy nawiązując różnego rodzaju współpracę. Rozpoczęliśmy współpracę z nimi. Chcemy pokazać piękno ukraińskiej przyrody, chociażby w formie wizualnej. Tego na pewno nie zabraknie. Oczywiście, przeprowadzam wywiady z naukowcami z Ukrainy.

„Kurier Wileński”/LITWA

Wsparcie dla Polaków

22 maja ponad 250 Polaków we Lwowie, szczególnie osób starszych, chorych, niepełnosprawnych otrzymała kolejną pomoc żywnościową, która została przekazana do Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej z Polski – poinformował Kurier Emil Legowicz, prezes organizacji. W Polsce czasem bliżej się wydaje, że z powodu wojny większą część lwowskich Polaków wyje-

chcą. W długiej kolejce po pomoc spotkaliśmy wiele osób, znanych seniorów, którzy przez całe swoje życie pielęgnowali polskość w rodzinnym mieście i nawet w tak trudnym czasie jak teraz nie chcą wyjeżdżać ze swoich domów.

Dawno nie widzieliśmy poetki Jany Wołosieckiej-Al-Koni. Lata płyną, a ona pomimo wszystko nadal pisze wiersze. Przygotowała nową książkę. Obiecywała, że po wydaniu sprezentuje nam ją i prze-

SPORT

Nie ma czasu na relaks

Wzruszające do łez pożegnania z karierą, rekord świata, rekordy życiowe i najlepsze wyniki tego sezonu – mityng lekkoatletyczny Złote Kolce (Złata Tretra) w Ostrawie znów świetnie bawił. W blasku fleszy dziennikarskich fotoaparatów „życiówkę” fetowała Natalia Kaczmarek, najlepsza sprinterka efekownego biegu na 400 m. Złota medalistka igrzysk w Tokio w sztafecie mieszanej 4x400 m celuje w tym sezonie bardzo wysoko. – Jestem w szoku z rekordu życiowego. Wciąż nie mogę w to uwierzyć – mówiła w rozmowie z „Głosem”.



• Natalia Kaczmarek nie może uwierzyć, że właśnie wygrała w Ostrawie mocny bieg na 400 m. Fot. ZENON KISZA

Janusz Bittmar

Rekord życiowy w sezonie, w którym odbęda się zarówno mistrzostwa świata jak też mistrzostwa Europy, to dla ciebie świetny prognostyk. Co było kluczem do zwycięstwa w ostrawskim biegu?

– Wiedziałam, że mogę pobiec szybko, ale były to lepsze zawodniczki ode mnie i nie spodziewałam się, że wygram. Myślałam, że pobiegnę w granicach 50,50, a tu taka niespodzianka. Jestem szczęśliwa i mam nadzieję, że uda mi się jeszcze coś poprawić z tego rekordu. A co do taktyki, chciałam od początku narzucić ostre tempo, bo nie chciałam potem gonić reszty. Stwierdziłam, że złapię się Lieke (holenderska sprinterka Lieke Klaver, czwarta na mecie – przyp. JB) i udało się na 150. metrze. Ona jest świetną sprinterką. Jest szybka i pomyślałam, że będą się jej trzymała, na ile dam rady, bo mam mocną końcówkę. Na 300. metrze wyszliśmy cztery dziewcz-

czyny równo, więc końcówka decydowała o tym biegu. Myślę, że miałam jeszcze siły, by przyspieszyć na ostatnich metrach, ale zostawiam to na następne starty. Ważne, że jest moc, ona będzie potrzebna w najbliższych zawodach.

Ten rok jest nietypowy. Przed nami mistrzostwa świata i Europy. W europejskim czeponacie będzie łatwiej, ale ty z pewnością chcesz udowodnić, że stać cię na równą rywalizację z czołową światową?

– Tak, bardzo bym chciała. Tym bardziej, że udowodniłam, że stać mnie na wartościowe starty, na wyprzedzenie klasowych rywali na dobrych mityngach. Marzę więc po cichu o finale w mistrzostwach świata, ale zdaję sobie sprawę z tego, że dziewczyny też się powoli rozpędzają. Będzie chyba trzeba pobiec poniżej 50 sekund. Zobaczymy, czy mnie na to stać. Bardziej chciałabym się skupić na mistrzostwach Europy, myślę, że mogę walczyć o medal. Będzie

ciężko trafić z formą na obie imprezy idealnie, ale mam nadzieję, że to wszystko z trenerem jakoś zaplanujemy i damy radę.

W tym sezonie czujesz się świetnie. Dobrze pobiegłaś w Dausze, teraz tu w Ostrawie. Czy pomogła dziś też pogoda? Po długim czasie były w Złotych Kolcach wręcz wymarzone warunki pogodowe...

– Szczercze mówiąc to jest mój pierwszy start w dobrych warunkach. Startowałam wcześniej w Dauha. Myślałam, że będzie super, a okazało się, że było tak wietrznie, że stać mi dało biegać. Później były Suwałki, gdzie było jak zawsze zimno. Niezłe warunki pojawiły się dopiero w Desau, ale też jednak zrobiło się zimno, biegaliśmy w 16 stopniach. A tu jest faktycznie, jak zauważyłeś, idealnie.

W które zawody teraz celujesz?

– Najważniejsze będą w czerwcu Mistrzostwa Polski w Suwałkach. Trzeba się spokojnie zakwalifikować, znaleźć się w pierwszej trójce.

W biegu na 400 m nie tylko Natalia Kaczmarek zachwycała. Na trzeciej pozycji linię mety przecięła Anna Kielbańska (50,38). Polacy skądinąd byli widoczni również w innych sektorach, nie zawsze jednak spisałi się zgodnie z oczekiwaniami. Kulomoci Michał Haratyk i Konrad Bukowiecki uplasowali się poza podium. Obaj Polacy musieli we wtorek uznać wyższość Amerykanina Joe Kovacsa (22,25). Spore oczekiwania wiązały się też z występem Patryka Dobka na dystansie 800 m. Polak pobiegł źle taktycznie, dał się zamknąć w środku stawki i nie zdołał nawiązać równorzędnej walki z rywalami. – Zepsuł ten bieg. Myślę, że jeszcze trochę mi brakuje. Szczyt sezonu dopiero przede mną, wierzę, że w mistrzostwach świata i Europy będzie znacznie lepiej – zaznaczył w rozmowie z naszą gazetą Dobek. Panie tym razem rozdawały po prostu karty. Na podium mocnego wyścigu na 100 m przez płotki kobiet stanęła Pia Skrzyżowska – z rekordem życiowym 12,65 zajęła drugie miejsce. Złote Kolce 2022 stały też pod znakiem pożegnania z karierą. Najpierw owacjami na stojąco pożegnano czeską sprinterkę Zuzanę Hejnovą, a w finale mityngu utytułowaną Amerykankę Allyson Felix. Sprinterka z USA zajęta w biegu na 200 m drugie miejsce, przegrywając na finiszu ze świetnie dysponowaną Aminatou Seyni z Nigeru. Faworyt nie zawiodł w efektywnej rywalizacji skoczków wżwyzł. Zwyciężył wynikiem 2,30 mistrz olimpijski z Tokio, Włoch Gianmarco Tamberi.

Plaża Open 2022



• Takie klimaty tylko na Plaży Open. Fot. ARC

Po raz pierwszy w swojej historii Plaża Open, czyli cykl ogólnopolskich turniejów siatkówki plażowej kobiet i mężczyzn, zostanie rozegrany poza granicami Polski. W dniach 1-3 lipca główną areną zmagania na piaszczystym boisku będzie Czeski Cieszyń. 29 czerwca na miejscowym Rynku rozpocznie się wysypywanie 180 ton piasku, które utworzą ogromne boisko do siatkówki plażowej otoczone zewsząd trybunami.

– Robimy wszystko z Karlem Kulą, menedżerem sportu w Czeskim Cieszyń, żeby ten turniej był wyjątkowy – mówił podczas poniedziałkowej konferencji prasowej Marcin Strządała, organizator wydarzenia. Gabriela HfebaKcowa, burmistrz Czeskiego Cieszyña, wyraziła satysfakcję, że Plaża Open zawita do tego miasta. – Kiedy w przeszłości widziałam te rozgrywki w Cieszyń, tytuł świetnych sportowców i osoby, które specjalnie na to wydarzenie przyjeżdżały do Cieszyña, było mi trochę żal: dlaczego to nie jest też organizowane w Czeskim Cieszyń. Cieszę się, że potwierdziła się ta niezwykła synergia naszego dwumiasta i kiedy Cieszyń potrzebuje pomocy, może liczyć na partnera po czeskiej stronie – dodała nawiązując do planowanego na dniach remontu Rynku w Cieszyń.

Więc mam nadzieję, że to się uda i będę się mogła na spokojnie przygotowywać do mistrzostw świata.

Tenisistki po udanym występie na korcie kupują podobno markowe torebki. Co ty sprezentujesz sobie po sukcesie w Ostrawie?

– Nie myślę teraz o torebkach (śmiech). Chciałabym odpocząć i przygotować się do następnych startów. Ten sezon będzie długi i męczący. Nie ma czasu na relaks. ◀

Fotogaleria z mityngu Złote Kolce na www.glos.live

OFERTA

PIĘKA NOŻNA - DYWIZJA F: Dzieńmorowice - Hawierzów, Nowy Jiczyn - Bogumin (sob., 17.00), Karwina B - Polanka, Hawierzów - Rymarzów (niedz., 10.15), MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA: Břidlična - Cz. Cieszyń (sob., 15.00), Lokomotywa Piotrowice - Czeladna,

Datynie Dolne - Haj (sob., 17.00), Oldrzychów - Slavia Orłowa (niedz., 17.00), IA KLASA - gr. B: Wracimów B - Jabłonków, Jistebnik - Bystrzyca - Rymarzów (niedz., 10.15), MISTRZOSTWA POLSKI - gr. C: Pietwałd - Mosty k. J., Sucha Górna - Gnojnik, Sedliszce

- Inter Piotrowice, Baszka - Oldrzychowice (sob., 17.00), Wierzniovice - Starzicz, Lokomotywa Piotrowice B - Raszkowice, Nydek - Wędrzyń (niedz., 17.00), MISTRZOSTWA POWIATU KARWIŃSKIEGO: Żuków Górny - Dąbrowa, Śn Hawierzów - Sł J Pietwałd, G. Hawierzów - F. Or-

łowa, Cierlicko - B. Rychwałd (sob., 17.00), Hawierzów B - G. Będowice (niedz., 13.00), MISTRZOSTWA POWIATU FRYDEK-MISTEK: Toszonowice - Hukwałdy, Wójkowice - Bukowice (sob., 17.00), Nawsie - Górnice B, Piossek - Niebory, Noszowice - Gródek (niedz., 17.00). (jb)

(klm)

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Jajecznicza ze strzałkami

W ostatnią sobotę maja w Domu PZKO z udziałem blisko 30 członków i sympatyków koła PZKO w Boguminie-Skrzeczoniu odbyło się tradycyjne smażenie jajeczniczy, które przygotowały panie z Klubu Kobiet pod kierownictwem Ewy Błażek. Podobnie jak w ubiegłych latach, dodatkową atrakcją dla uczestników były kolejne, tym razem jubileuszowe – 10. mistrzostwa skrzecznińskiego koła w strzałkach. W rozgrywkach uczest-

niczyło 19 zawodników. Ostatecznie mistrzem został zasłużony działacz koła Czesław Bugdol, na drugim miejscu się uplasowała Ewa Błażek, a trzecie miejsce ex aequo zajęli Andrea Szeliaga i Adam Siostrzonek. Rozgrywki prowadził były długoletni prezes koła, a obecnie przewodniczący komisji rewizyjnej Bogusław Czapek, który najlepszym zawodnikom przekazał z ramienia koła drobne nagrody rzeczowe. (D.G.)



Fot. ARC

CO W TEATRZE

SCENA BAJKA – CZ. CIESZYN: O 3 pryncieżach a ślawnym drakovi (5, godz. 15.00); **Hobit** (6, godz. 9.00); **SCENA CZESKA – ORŁOWA:** Mordercy z nebe (3, godz. 19.00); **CZ. CIESZYN:** Rychłé šipy (4, 5, godz. 17.30).

PILNE!!! Praca: sprzątanie szkoły
Szkoła Podstawowa i Przedszkole z Polskim Językiem Nauczania w Sušej Górnjej, j.b. zatrudni OD ZARAZ

PRACOWNIKA DO SPRZĄTANIA

na 0,5 etatu (praca od godz. 14.00).
Kontakt: tel. 596 425 695, e-mail: maskova.miroslava@psspsuchagorna.cz

GŁ-338

CO W KINACH

BYSTRZYCA: Tři Tygři ve filmu: Jackpot (4, godz. 17.45; 5, godz. 20.00); Tři Tygři ve filmu: Jackpot (4, godz. 20.00); Kurozając i zagadka Chomika Ciemności (5, godz. 15.00); Top Gun: Maveric (6, godz. 18.00); **HAWIERZÓW – Centrum:** Zakletá jaskyně (3-5, godz. 15.30); Sing 2 (6, godz. 17.00); Między dwoma światami (6, godz. 18.00); Top Gun: Maveric (6, godz. 19.30); **CIESZYN – Piast:** Feliks i ukryty skarb (3-5, godz. 15.30); Detektyw Bruno (3-5, godz. 15.45, 18.00); Boscy (3-5, godz. 19.30). **POLSKIE WIADOMOŚCI:** ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30. **POLSKIE AUDYCJE:** po-pt. godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzinec 105,3 MHz. **RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

godz. 15.00; 5, godz. 17.30); Pánský klub (4, godz. 17.45; 5, godz. 20.00); Tři Tygři ve filmu: Jackpot (4, godz. 20.00); Kurozając i zagadka Chomika Ciemności (5, godz. 15.00); Top Gun: Maveric (6, godz. 18.00); **HAWIERZÓW – Centrum:** Zakletá jaskyně (3-5, godz. 15.30); Sing 2 (6, godz. 17.00); Między dwoma światami (6, godz. 18.00); Top Gun: Maveric (6, godz. 19.30); **CIESZYN – Piast:** Feliks i ukryty skarb (3-5, godz. 15.30); Detektyw Bruno (3-5, godz. 15.45, 18.00); Boscy (3-5, godz. 19.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30. **POLSKIE AUDYCJE:** po-pt. godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzinec 105,3 MHz. **RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN – Biblioteka Miejska przy ul. Havlíčka 6 zaprasza w sobotę 4. 6. w godz. 8.00-12.00 na darmowy kiermasz książek pt. „Zabierz mnie do domu”.
▲ Biblioteka Miejska przy ul. Havlíčka 6 zaprasza w czwartek 9. 6. o godz. 16.30 na imprezę pt. „Posmakuj mnie” – kiermasz przepisów kulinarnych z degustacją na temat letniego orzeźwienia. Książki kucharskie gratis. Wejściówki 30 kc. Prosimy o rezerwację miejsc – e-mail: havlickova.dospelce@knihovnatesin.cz, tel. 558 711 147.
▲ Biblioteka Miejska przy ul. Havlíčka 6 zaprasza do „Avionu” w czwartek 9. 6. o godz. 17.00 na wieczór poezji podróżniczej człon-

ków grupy literackiej Salonik Cieszyński połączony z prezentacją zdjęć pt. „Poetycko i podróżniczo”. Wstęp wolny. Prosimy o rezerwację miejsc: tel. 558 711 961 lub e-mail: noiva@noiva.tesin.cz.

▲ Zapraszamy na czerwcowy wykład MUR-u, który odbędzie się w środę 8. 6. o godz. 17.00 w Centrum Polskim w budynku ZG PZKO przy ul. Strzelniczej. Prof. Alojzy Suchanek przedstawi sylwetkę Karola Szymanowskiego z okazji 140. rocznicy urodzin i 85. rocznicy śmierci kompozytora.

CZ. CIESZYN-MOSTY – MK PZKO zaprasza na tradycyjną jajecznicę w sobotę 4. 6. od godz. 15.30 do Domu PZKO. Prosimy zabrać ze sobą cztery jajka na osobę. Zaplanowano grę w kręgle i koło szczęścia. Zapraszamy również sympatyków z innych miejscowych kół PZKO. www.pzkmostycieszyn.webnode.cz.

CZ. CIESZYN-SIBICA – Zarząd MK PZKO zaprasza na tradycyjną jajecznicę w piątek 10. 6. o godz. 17.00 do ogrodu Domu Polskiego. Prosimy przynieść ze sobą trzy jajka na osobę i pokrojone: stoninę, chleb i szczypiorek.

JABLONKÓW – Macierz szkoły i przedszkola zaprasza na Festyn Ogrodowy 4. 6. od godz. 15.00 do Łasku Miejskiego w Jabłonkowie.

KLUB SENIORA „PRZYJAŹŃ” – Zaprasza na spotkanie członków i przyjaciół 6. 6. o godz. 17.00 do Domu Polskiego w Karwinie-Frysztacie.

ŁYŻBICE-WIEŚ – MK PZKO zaprasza na tradycyjną jajecznicę w sobotę 11. 6. o godz. 15.00 do gospody „U Baranka” w Łyżbicach. Prosimy zabrać ze sobą trzy jajka na osobę i szczypiorek. Resztę zapewniają organizatorzy. Wpisowe 30 kc.

PTTS „BŚ” – Zaprasza 8. 6. na spacer (około 6 km) po okolicach Hawierzowa. Spotykamy się na dworcu kolejowym w Hawierzowie około godz. 10.00-10.15. Przejdziemy przez Suchą, odpoczniemy przy gospodzie „U Jeżibáby”, a spacer zakończymy w restauracji

„U Jelena” w Szumbarku. Prowadzi Wanda Wigłaz, tel. 604 949 481.

▲ zaprasza w dniach 10. 6.-12. 6. na trzydniowy wyjazd autokarem w pasmo górskie Chřiby na południu Moraw. Autobus wyjeżdża z Karwiny o godz. 6.40, następną przystanki to: Cz. Cieszyn o godz. 7.00, Hawierzów o godz. 7.20. Prowadzi Edek Jursa, tel. 603 887 418. Są wolne miejsca.

STONAWA – Dzieci ze szkoły i przedszkola, Macierz Szkolna, grono pedagogiczne oraz MK PZKO zapraszają na Festyn szkolny 5. 6. o godz. 14.30 do sali i ogrodu Domu PZKO. W programie wystąpią dzieci z przedszkola i uczniowie szkoły. Sprzedaż kołaczy 4. 6. w godz. 15.00-16.00 w Domu PZKO. Bufet oraz atrakcje dla dzieci i dorosłych zapewnione.

TRZYNIEC-STARE MIASTO – MK PZKO zaprasza członków i sympatyków na tradycyjne smażenie jajecznic w środę 8. 6. o godz. 16.00 do świetlicy PZKO. Prosimy zabrać ze sobą jajka.

OFERTY

OGRODZENIA, BRAMY, meble ogrodowe, ocieplenia budynków, remonty, usługi budowlane. Tel. +48 511 579 636.

www.rafmet-ogrodzenia.pl GŁ-163

MALOWANIE DACHÓW I PŁOTÓW wszelkiego gatunku, 3 x lakier. Tel. 732 383 700. Bałicki. GŁ-166

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoni: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GŁ-021

MASZ PROBLEM Z SAMOCHODEM? Naprawimy go! AUTOSERVIS – PNEUSERVIS Pamicar s.r.o., tel. +420 608 120 706. GŁ-208

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: do 22. 6. „Śmichy Macieja. Życie i działalność Ludwika Cienciaily”. Czynna od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

CZ. CIESZYN, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, Strzelnicza 28, korytarz wejściowy: do 2. 6. wystawa pt. „Gustaw Fierla, życie i twórczość”. Czynna w godzinach otwarcia budynku.

ODDZIAŁ LITERATURY POLSKIEJ BIBLIOTEKI REGIONALNEJ, rynek Masaryka 9/7, Karwina-Frysztat: do 30. 6. wystawa pt. „Plastycy SAP 2022”. Czynna w godzinach otwarcia placówki.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, ul. Główna 115/15, Cz. Cieszyn: do 28. 8. wystawa pt. „Rzeki nie płyną, jak chca”. Czynna: wt, czw, so i nie w godz. 10.00-15.00; śr: 12.00-16.00.

ŻYCZENIA

W niedzielę, 5 czerwca, swój jubileusz 85. urodzin świętować będzie nasza Kochana Mamusia, Siostra, Ciocia, Babcia, Prababcia



WANDA WOJTAS z Wędrzyni

Składamy Jej najserdeczniejsze życzenia błogostawieństwa Bożego, zdrowia i wszelkiej pomyślności. Córka Eugenia z mężem oraz wnuczki i wnuk z rodzinami.

GŁ-215

WSPOMNIENIA

Na zawsze pozostaniesz w sercach naszych.

Dnia 1 czerwca obchodziłaby urodziny

śp. ZOFIA WŁOSOKOWA z Cierlicka

O chwilę wspomnień prosi rodzina.

GŁ-337



Dnia 2 czerwca minęła 24. rocznica zgonu naszego Kochanego

śp. inż. KAROLA SŁOWIKA z Orłowej

O chwilę wspomnień proszą żona, córka i syn z rodzinami.

GŁ-341

NEKROLOGI

Dziękujemy serdecznie wszystkim krewnym, przyjaciółom i znajomym za liczny udział w pogrzebie

śp. WŁADYSŁAWA ČMIELA

za kwiaty, słowa wsparcia i zasłane kondolencje. Najbliżsi.

GŁ-336

MUZEUM HUTY TRZYNIEC-KIEJ I MIASTA TRZYNICA, Sala wystaw, Frýdecká 387: do 30. 10. wystawa pt. „Sportowe momenty w regionie Trzyńca I i II”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00; nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ do 30. 6. wystawy Beaty Haltof i Lucii Kalużowej pt. „Přirozenost bez přetvářky”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00; nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ do 30. 9. wystawa pt. „Neni včelka jako včelka”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00; nie: w godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLZĄ

CIESZYN – Zapraszamy 9. 6. o godz. 17.30 do Biblioteki Miejskiej na drugie piętro, gdzie odbędzie się

odczyt pt. „Zaranie państwa polskiego” i prezentacja nowej książki Agaty Stopa.

CIESZYŃSKI OŚRODEK KULTURY, Dom Narodowy, Centrum Folkloru Śląska Cieszyńskiego, Rynek 12, Cieszyn: do 27. 6. wystawa pt. „Połączeni haftem”. Czynna: po-pt: w godz. 8.00-16.00.

▲ Galeria Ceglana: do 3. 6. wystawa ikon oraz malarstwa Jerzego Wojtkowca pt. „Między Wschodem a Zachodem”. Czynna: po-pt: w godz. 8.00-16.00.

MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Sala Rzymska, ul. T. Regeera 6, Cieszyn: do 28. 8. wystawa pt. „Plebiscyt 1920/Plebiscyt 1920”. Czynna: wt-nie w godz. 10.00-15.00.

WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn: czynne codziennie w godz. 9.00-18.00.

PROGRAM TV

PIĄTEK 3 CZERWCA

TVC 1
5.59 Studio 6 9.00 Wezwijcie położne (s.) 9.55 Jak się żyje na Poszawskim Pacyfiku 10.10 Pożyczka 11.00 Nasze hobby 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Reporterzy TVC 14.40 Na tropie 15.15 Niezwykłe losy 16.10 Lopatologicznie 17.00 Mieszkać jak... w ciszy 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Gliniarze i niemowlak (s.) 21.10 Wszystko-party 22.05 Zawodowcy (s.) 23.00 Miejsce zbrodni - Frankfurt (s.) 0.30 Sprawy detektywa Murdocha (s.)

TVC 2
5.59 Dzień dobry 8.30 Wędrówki z parą 9.00 Kolory Chin 9.50 Rozdziały z historii pisma 10.45 Cuda starożytności 11.25 Africa obscura 12.20 Królestwo natury 12.45 Nieznany Madagaskar 13.45 Afrykańskie pustkowia wzdłuż rzek 14.35 Wycieczkowiec France – powrót legendy 15.25 Zdobycy kosmosu 16.20 Projekt nazim 17.15 Czar Afryki 17.40 Czar południowo-wschodniej Azji 18.30 Heydrich – ostateczne rozwiązanie 18.55 Największe bitwy czołgowe 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Łowcy przygód (film) 22.00 Pensjonat dla kawalerów (film) 23.30 Tajemniczy las (s.)

NOVA
6.15 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.35 M.A.S.H. (s.) 7.40 Cyklosalon.tv 8.10 Zamierzamy się samochodami 8.45 Autoalon.tv 9.55 Skarby ze strychu 11.00 Kochamy Czechy 12.45 Morderstwa według Agathy Christie (s.) 14.55 Przystojniak Hubert (film) 16.50 Szalenstwa panny Ewy (film) 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Mroczny Kraj (s.) 21.35 V.I.P. morderstwa (s.) 22.55 Prawo zemsty (film) 1.15 Bliski wróg (film).

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova 8.40 Ulica (s.) 9.40 Facet (s.) 10.55 Pościg 12.00 Południowe wiadomości 12.35 Lekarze z Początków (s.) 14.00 Mentalista (s.) 14.55 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościg 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Słońce, siano, erotyka (film) 22.00 Sekret w ich oczach (film) 0.15 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.)

PRIMA
6.10 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.15 M.A.S.H. (s.) 8.50 Zoo (s.) 10.10 Inognito 11.25 Strażnik Teksasu (s.) 12.30 Gliniarz i prokurator (s.) 13.30 Policja kryminalna Montpellier (s.) 14.35 Agenci NCIS (s.) 15.40 Tak jest, szefie! 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Kochamy Czechy 22.00 Tata w domu (s.) 23.15 Tak jest, szefie! 0.25 Policja w akcji.

PRIMA
6.10 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.15 M.A.S.H. (s.) 8.50 Zoo (s.) 10.10 Inognito 11.25 Strażnik Teksasu (s.) 12.30 Gliniarz i prokurator (s.) 13.30 Policja kryminalna Montpellier (s.) 14.35 Agenci NCIS (s.) 15.40 Tak jest, szefie! 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Kochamy Czechy 22.00 Tata w domu (s.) 23.15 Tak jest, szefie! 0.25 Policja w akcji.

PRIMA
6.10 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.15 M.A.S.H. (s.) 8.50 Zoo (s.) 10.10 Inognito 11.25 Strażnik Teksasu (s.) 12.30 Gliniarz i prokurator (s.) 13.30 Policja kryminalna Montpellier (s.) 14.35 Agenci NCIS (s.) 15.40 Tak jest, szefie! 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Kochamy Czechy 22.00 Tata w domu (s.) 23.15 Tak jest, szefie! 0.25 Policja w akcji.

PRIMA
6.10 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.15 M.A.S.H. (s.) 8.50 Zoo (s.) 10.10 Inognito 11.25 Strażnik Teksasu (s.) 12.30 Gliniarz i prokurator (s.) 13.30 Policja kryminalna Montpellier (s.) 14.35 Agenci NCIS (s.) 15.40 Tak jest, szefie! 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Kochamy Czechy 22.00 Tata w domu (s.) 23.15 Tak jest, szefie! 0.25 Policja w akcji.

PRIMA
6.10 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.15 M.A.S.H. (s.) 8.50 Zoo (s.) 10.10 Inognito 11.25 Strażnik Teksasu (s.) 12.30 Gliniarz i prokurator (s.) 13.30 Policja kryminalna Montpellier (s.) 14.35 Agenci NCIS (s.) 15.40 Tak jest, szefie! 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Kochamy Czechy 22.00 Tata w domu (s.) 23.15 Tak jest, szefie! 0.25 Policja w akcji.

PRIMA
6.10 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.15 M.A.S.H. (s.) 8.50 Zoo (s.) 10.10 Inognito 11.25 Strażnik Teksasu (s.) 12.30 Gliniarz i prokurator (s.) 13.30 Policja kryminalna Montpellier (s.) 14.35 Agenci NCIS (s.) 15.40 Tak jest, szefie! 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Kochamy Czechy 22.00 Tata w domu (s.) 23.15 Tak jest, szefie! 0.25 Policja w akcji.

PRIMA
6.10 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.15 M.A.S.H. (s.) 8.50 Zoo (s.) 10.10 Inognito 11.25 Strażnik Teksasu (s.) 12.30 Gliniarz i prokurator (s.) 13.30 Policja kryminalna Montpellier (s.) 14.35 Agenci NCIS (s.) 15.40 Tak jest, szefie! 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Kochamy Czechy 22.00 Tata w domu (s.) 23.15 Tak jest, szefie! 0.25 Policja w akcji.

PRIMA
6.10 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.15 M.A.S.H. (s.) 8.50 Zoo (s.) 10.10 Inognito 11.25 Strażnik Teksasu (s.) 12.30 Gliniarz i prokurator (s.) 13.30 Policja kryminalna Montpellier (s.) 14.35 Agenci NCIS (s.) 15.40 Tak jest, szefie! 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Kochamy Czechy 22.00 Tata w domu (s.) 23.15 Tak jest, szefie! 0.25 Policja w akcji.

PRIMA
6.10 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.15 M.A.S.H. (s.) 8.50 Zoo (s.) 10.10 Inognito 11.25 Strażnik Teksasu (s.) 12.30 Gliniarz i prokurator (s.) 13.30 Policja kryminalna Montpellier (s.) 14.35 Agenci NCIS (s.) 15.40 Tak jest, szefie! 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Kochamy Czechy 22.00 Tata w domu (s.) 23.15 Tak jest, szefie! 0.25 Policja w akcji.

pięknych saren (film) 13.30 Chłopcy i mężczyźni (s.) 16.00 Słońce, siano, erotyka (film) 17.40 Wakacje pod psem (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Lego Masters (reality show) 22.05 Odpryski 22.40 Ścigani (film).

PRIMA
6.20 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.35 M.A.S.H. (s.) 8.15 Prima Maskotka 8.40 Prima świat 9.15 Prima Czechy 9.40 Poradnik złotej rączki 10.15 Jak to było, szefie! 11.00 Partia Terezy Tomankovej 11.55 Poradnik domowy 12.50 Poradnik Pepy Libického 13.05 Poradnik Ládi Hruški 13.55 Mroczny Kraj (s.) 15.20 V.I.P. morderstwa (s.) 16.40 Fajna babka (film) 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Czarodziejskie piórko (bajka) 22.25 Przystojniak Hubert (film) 0.25 John Wick II (film).

PRIMA
6.15 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.35 M.A.S.H. (s.) 7.40 Cyklosalon.tv 8.10 Zamierzamy się samochodami 8.45 Autoalon.tv 9.55 Skarby ze strychu 11.00 Kochamy Czechy 12.45 Morderstwa według Agathy Christie (s.) 14.55 Przystojniak Hubert (film) 16.50 Szalenstwa panny Ewy (film) 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Mroczny Kraj (s.) 21.35 V.I.P. morderstwa (s.) 22.55 Prawo zemsty (film) 1.15 Bliski wróg (film).

PRIMA
6.15 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.35 M.A.S.H. (s.) 7.40 Cyklosalon.tv 8.10 Zamierzamy się samochodami 8.45 Autoalon.tv 9.55 Skarby ze strychu 11.00 Kochamy Czechy 12.45 Morderstwa według Agathy Christie (s.) 14.55 Przystojniak Hubert (film) 16.50 Szalenstwa panny Ewy (film) 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Mroczny Kraj (s.) 21.35 V.I.P. morderstwa (s.) 22.55 Prawo zemsty (film) 1.15 Bliski wróg (film).

PRIMA
6.15 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.35 M.A.S.H. (s.) 7.40 Cyklosalon.tv 8.10 Zamierzamy się samochodami 8.45 Autoalon.tv 9.55 Skarby ze strychu 11.00 Kochamy Czechy 12.45 Morderstwa według Agathy Christie (s.) 14.55 Przystojniak Hubert (film) 16.50 Szalenstwa panny Ewy (film) 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Mroczny Kraj (s.) 21.35 V.I.P. morderstwa (s.) 22.55 Prawo zemsty (film) 1.15 Bliski wróg (film).

PRIMA
6.15 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.35 M.A.S.H. (s.) 7.40 Cyklosalon.tv 8.10 Zamierzamy się samochodami 8.45 Autoalon.tv 9.55 Skarby ze strychu 11.00 Kochamy Czechy 12.45 Morderstwa według Agathy Christie (s.) 14.55 Przystojniak Hubert (film) 16.50 Szalenstwa panny Ewy (film) 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Mroczny Kraj (s.) 21.35 V.I.P. morderstwa (s.) 22.55 Prawo zemsty (film) 1.15 Bliski wróg (film).

PRIMA
6.15 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.35 M.A.S.H. (s.) 7.40 Cyklosalon.tv 8.10 Zamierzamy się samochodami 8.45 Autoalon.tv 9.55 Skarby ze strychu 11.00 Kochamy Czechy 12.45 Morderstwa według Agathy Christie (s.) 14.55 Przystojniak Hubert (film) 16.50 Szalenstwa panny Ewy (film) 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Mroczny Kraj (s.) 21.35 V.I.P. morderstwa (s.) 22.55 Prawo zemsty (film) 1.15 Bliski wróg (film).

PRIMA
6.15 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.35 M.A.S.H. (s.) 7.40 Cyklosalon.tv 8.10 Zamierzamy się samochodami 8.45 Autoalon.tv 9.55 Skarby ze strychu 11.00 Kochamy Czechy 12.45 Morderstwa według Agathy Christie (s.) 14.55 Przystojniak Hubert (film

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



WEHIKUŁ CZASU

Tak było...



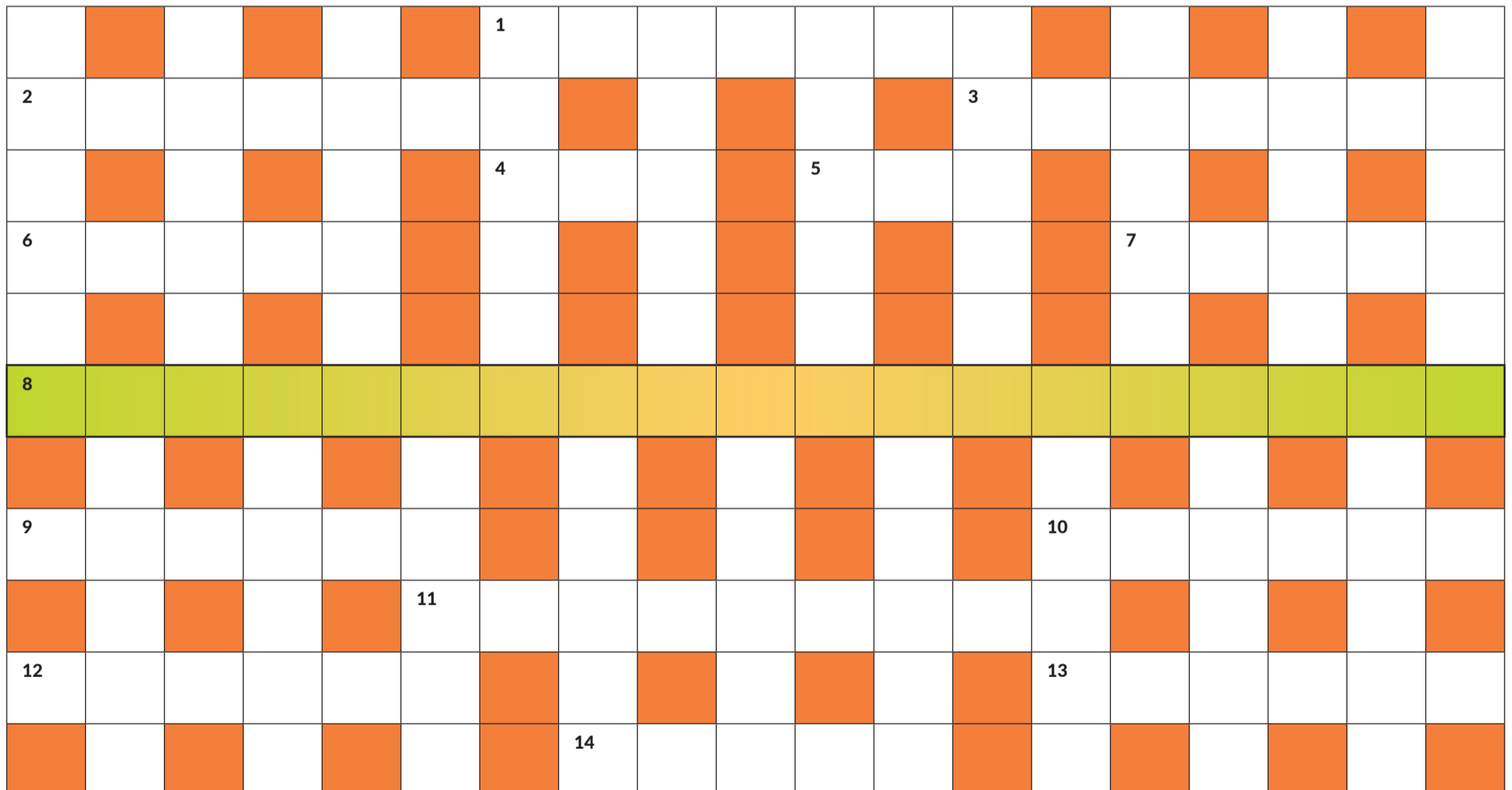
• W „Głosie” z 20 maja zamieściliśmy zdjęcie pałacu w Karwinie. Współczesną fotografię z opisem wystął Henryk Cachel z Karwiny-Raju. – Chodzi oczywiście o zamek Solca w starej Karwinie, należący kiedyś do szlacheckiego rodu Larisch-Mönnich. Na zdjęciu widać jego południową stronę od strony ulicy Zamkowej. Tego ujęcia zamku z południowej strony nie posiadam, więc dla ciekawości załączam dwa inne. Niestety dzisiaj w tym miejscu jest tylko niesamowity gąszcz i nie ma żadnego punktu zaczepienia (orientacyjnego). Jedyną możliwością znalezienia dokładnego miejsca są nawigacja, współrzędne geograficzne i zdjęcia lotnicze – napisał nasz czytelnik. Dodajmy, że obiekt istniał w latach 1873-1953. Dziękujemy za zdjęcie i dokładny opis.

...tak jest



KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

Rozwiązaniem jest dokończenie fraszki, której autorem jest Jan Izydor Sztudynger (ur. 28 kwietnia 1904 w Krakowie, zm. 12 września 1970 tamże) – polski poeta, fraszkopisarz, satyryk, teoretyk lalkarstwa oraz tłumacz literatury niemieckiej: „Do żłobu każdy trafi,…”



POZIOMO:

- antonim porządku lub ładu
- przyrząd do laboratoryjnego badania ściśliwości i odprężenia się gruntu
- mały Abelardeczek, gdy dorosnie
- tradycyjny skrót poprzedzający nazwę własną polskiego okrętu wojennego
- bajkowe stworzenie jakim jest Shrek
- ciek wodny płynący w ustalonym

- nym korycie i mający ujście do morza, jeziora lub innej rzeki
- ciągnik czeskiej produkcji
- ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
- górska, roślina lecznicza zwana też kupalnikiem
- efektowne widowisko, popis, defilada
- człowiek, który nie wierzy w nic
- człowiek dobrze zbudowany, atleta, mocarz, siłacz
- Zbigniew (1938-2009), wybitny polski kardiochirurg

- potocznie o awanturze, kłótni, bóje

PIONOWO:

AMELIA, AURELA, BOLERO, BROOME, CEDRIC, CENZOR, ĆWIKŁA, EMISJA, GEOLOG, GEPARD, HARISA, INDYGO, IRANKA, ŁOPIAN, MASTIF, NARUTO, ODARPI, PETAIN, ZACHÓD

Wyrazy trudne lub mniej znane:
ARNIKA, EDOMETR, NIHILISTA

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy wysłać na e-mail: info@glos.live. Termin upływa w środę 15 czerwca. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 20 maja otrzymuje **Alina Bury z Trzyńca**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 20 maja:
CZAS DZIELI SIĘ NA ODDECHY